

Wyrok w procesie bandy Slansky'ego

PRAGA. (PAP). Dnia 27 bm. zakończył się proces anty państwowego ośrodka spiskowego z Rudolfem Slanskim na czele.

Sąd Państwowy uznał wszystkich oskarżonych winnymi tego, że jako trójkłostowski i towarzyscy, syjonistyczni, burżazyjni - nacjonalistyczni zdradcy i wrogowie narodu czechosłowackiego, ustrojowi ludowo-demokratycznego i socjalizmu, pozostając na służbie amerykańskich imperialistów pod kierownictwem wrogich wywiadów zachodnich utworzyli antypaństwowy ośrodek spiskowy, podważali ustroj ludowo-demokratyczny, utrudniali budowę socjalizmu, szkodziли gospodarce narodowej, uprawiali szpiegostwo, podważali jednolność narodu czechosłowackiego i obronność Republiki w celu oderwania jej od trwałego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, w celu zlikwidowania w Czechosłowacji ustroju ludowo-demokratycznego, przywrócenia kapitalizmu, w celu ponownego wciągnięcia Czechosłowacji do obozu imperializmu i pozabawienia jej samodzielności i niezawisłości.

Sąd skazał Rudolfa Slansky'ego, Bedricha Gemindera, Ludwika Frejke, Józefa Franka, Władimira Clementisa, Bedricha Helcna, Karela Svaba, Rudolfa Margoliusa, Otto Fischla, Otto Silinga, Andre Simone - na karę śmierci. Sąd skazał po pozostałych oskarżonych tj. Artura Londona, Vavro Hajdu, Evżena Loebła - na karę dożywotniego więzienia.

Omawiamy problematykę XIX Zjazdu KPZR

Naftowcy omawiali swoje zadania w świetle nauk XIX Zjazdu KPZR

W dniu 27 listopada odbyła się w Domu Górników - Naftowców w Krosnie, w obecności wiceministra górnictwa Mieczysława Lesza, przedstawiciela KC PZPR tow. Kosibya, sekretarza KW PZPR - Rzeszów tow. Rogowskiego i naczelnego dyrektora CZPN tow. Drzewieckiego narada aktywny naftowo-gospodarczego przemysłu naftowego, poświęcona problematyce XIX Zjazdu KPZR. Po omówieniu przez wiceministra Lesza tematyki XIX Zjazdu i wypełniających z niego nauk dla polskiego przemysłu naftowego, zabierający głos w dyskusji wskazywali na konkretnych, ściśle uterenionych przykładach popełnione dotychczas błędy i najbliższe dla siebie zadania.

Medzy innymi dyr. SKN tow. Sobito stwierdził, że szczerze gólnie Sanockie Kopalnictwo Naftowe, które systematycznie nie wykonuje swych planowych zadań, może wyciągnąć wiele szkodliwych dla dalszej pracy wniosków z referatu tow. Malenkowa. Zle jest jeszcze w naszym kopalnictwie - powiedział tow. Sobito - jeżeli chodzi o zagrożenie zwiększenia postępu wierceń, a przede wszystkim w dziedzinie, a właśnie u nas padły dwa odnośne rekordy w naszym wiertnictwie powojennym i nie umielimy ich odpowiednio wykorzystywać dla dalszego sponuryzowania wierceń szybkościowych. Również wiele błędów popełniono w SKN na odsetku upowszechniania ustrojów racjonalistycznych i tuż przed końcem - w świetle referatu tow. Malenkowa - Sanockie Kopalnictwo Naftowe musi przezwyciężyć wszelkie opory, tak, by nastąpił techniczny rozwój i abyśmy wszystkie dziedziny pracy naftowej.

Wiele konkretnych wniosków z XIX Zjazdu KPZR wy-

Wyd. AB

Cena 15 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV 285 (1084)

Rzeszów, sobota 29 i niedziela 30 listopada 1952 r.

W niedzielę rozpocznie obrady II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

Centralna Sztafeta Pokoju wyruszyła do Ślubic

ZIELONA GÓRA. (PAP). 26 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Zielonej Góry centralna „Sztafeta Pokoju“ młodzieży polskiej wioząca meldunki i pozdrowienia dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Powitane sztafety w Zielonej Górze poprzędziły więc młodzieży w wielkiej hali zakładowej „Polska Wełna“.

Długotrwała fala owacji wybuchła na sali, gdy przewodniczący wien powiadomili zgromadzonych o przybyciu sztafety centralnej.

27 bm. rano sztafeta wyruszyła do Ślubic, aby na granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazać meldunki sztafetom FDJ.

Omawiamy problematykę XIX Zjazdu KPZR

Naftowcy omawiali swoje zadania w świetle nauk XIX Zjazdu KPZR

W dniu 27 listopada odbyła się w Domu Górników - Naftowców w Krosnie, w obecności wiceministra górnictwa Mieczysława Lesza, przedstawiciela KC PZPR tow. Kosibya, sekretarza KW PZPR - Rzeszów tow. Rogowskiego i naczelnego dyrektora CZPN tow. Drzewieckiego narada aktywny naftowo-gospodarczego przemysłu naftowego, poświęcona problematyce XIX Zjazdu KPZR. Po omówieniu przez wiceministra Lesza tematyki XIX Zjazdu i wypełniających z niego nauk dla polskiego przemysłu naftowego, zabierający głos w dyskusji wskazywali na konkretnych, ściśle uterenionych przykładach popełnione dotychczas błędy i najbliższe dla siebie zadania.

Medzy innymi dyr. SKN tow. Sobito stwierdził, że szczerze gólnie Sanockie Kopalnictwo Naftowe, które systematycznie nie wykonuje swych planowych zadań, może wyciągnąć wiele szkodliwych dla dalszej pracy wniosków z referatu tow. Malenkowa. Zle jest jeszcze w naszym kopalnictwie - powiedział tow. Sobito - jeżeli chodzi o zagrożenie zwiększenia postępu wierceń, a przede wszystkim w dziedzinie, a właśnie u nas padły dwa odnośne rekordy w naszym wiertnictwie powojennym i nie umielimy ich odpowiednio wykorzystywać dla dalszego sponuryzowania wierceń szybkościowych. Również wiele błędów popełniono w SKN na odsetku upowszechniania ustrojów racjonalistycznych i tuż przed końcem - w świetle referatu tow. Malenkowa - Sanockie Kopalnictwo Naftowe musi przezwyciężyć wszelkie opory, tak, by nastąpił techniczny rozwój i abyśmy wszystkie dziedziny pracy naftowej.

Wiele konkretnych wniosków z XIX Zjazdu KPZR wy-

W wielu województwach zakończono już akcję wyboru delegatów

WARSZAWA. (PAP). W wielu województwach zakończono już akcję wyboru delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w niedzielę, 30 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie. Społeczeństwo miast i wsi całego kraju obdarzyło zaszczepieniem uczestniczenia w doniosłych obradach Kongresu swych najlepszych ludzi, wyprobowanych bojowników o sprawę pokoju, powierzając im zadanie opracowania postulatów narodu polskiego na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który będzie obradował w Wiedniu.

Łódź i woj. łódzkie reprezentować będzie na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju 61 delegatów, wybranych ostatnio na dzielnicowych i powiatowych konferencjach bojowników o pokój.

Na liście delegatów Łódzi, obok znanych powszechnie nazwisk członków Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju - reżyserki filmowej Wandy Jakubowskiej, mistrzyni sportu Jadwigi Głazewskiej i przodowników obwodowych i dzielnicowych Frontu Narodowego. Są to m. in. Władysław Borslak - robotnik Łódzkiej Fabryki Zegarów, jeden z najaktywniejszych prelegentów Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego; Sergiusz Słórko - pracownik Centrali Handlowej Przem. Chem., wybitny aktywista TPPR; Florian Sikorski - rzemieślnik, działacz Stronniczo Demokratycznego, przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego „Śródmieście“ Alicja Borczyk, gospodyni domowa, przewodnicząca Blokowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Spółczesność wybrzeża wybrała na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju 35 delegatów - najbardziej ofiarnych aktywistów ruchu obrońców pokoju i Frontu Narodowego.

Tak na przykład bojownicy o pokój w pow. gdańskim wybrali na swego delegata produkującego traktorzystę z PGR Rusocin - Emila Guzowskiego.

Przoduje on w pracy społecznej i zawodowej. Delegatem Elbląga jest aktywna działaczka ruchu obrońców pokoju i Frontu Narodowego - przewodnicząca Pracowniowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Wanda Spole.

Ludność Lubelszczyzny na II Ogólnopolskim Kongresie w Warszawie reprezentować będzie 33 delegatów.

Wśród delegatów Lubelszczyzny odnotowywanych są robotników i chłopów - znajdują się również profesory wyższych uczelni, studenci, kobiety i młodzież.

Przed wyborami do rad narodowych w Bułgarii

SOFIA. (PAP). W Bułgarii odbywają się przygotowania do wyborów do rad narodowych, które odbędą się 14 grudnia br.

Milliony wyborców zaznajamiają się z ordynacją wyborczą. W atmosferze wielkiej aktywności politycznej i produkcyjnej odbyły się we wszystkich miastach i wsiach masowe zebrania przedwyborcze zwołane z inicjatywy Frontu Narodowego.

Masy pracujące Bułgarii wysuwają do rad narodowych swych najlepszych przedstawicieli - bojowników przeciwko faszystowski, przodowników przemysłu i rolnictwa, działaczy nauki i sztuki. Pierwszym, ogólnonarodowym kandydatem jest wiermy syn narodu bułgarskiego, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii i Prezes Rady Ministrów - Wylko Czerwenkow.



Nowa linia kolejowa w Chinach

W Chinach Północno-Zachodnich została oddana do użytku linia kolejowa Tientsin - Lanczou.

Na zdjęciu: Uroczyste udekorowany pierwszy pociąg rusza w drogę do Lanczou.

Fot - CAF

Uroczysta akademie w 10 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki

WARSZAWA. (PAP). 27 bm. w przededniu 10-tej rocznicy śmierci wielkiego syna narodu polskiego, płomiennej patrioty i rewolucjonisty Marcelego Nowotki odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademie zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na akademie przybył przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnich stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych oraz liczni aktywiści partyjni.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Józwiak Witold.

W przedmowie zajął miejsce: przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak, Edward Ochab, Władysław Dworakowski, Hilary Chelchowski, członkowie KC PZPR: Franciszek Fiedler, Wiktor Kłostewicz, Helena Kozłowska, Kazimierz Mijal, Jerzy Albrecht, i sekretarz KW PZPR Władysław Wicha oraz bliscy współpracownicy walczy Marcelego Nowotki: Lucjan Rudnicki, Józef Kowalik, Jan Kleina, Antoni Białak i Maria Czerwonka.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR miejsce w przedmowie zajął wdowa po Marcellim Nowocie.

Po odegraniu młodzieżowego przedwiejskiego wokalnego - akademie zagrał członek Biura Politycznego KC PZPR Fr. Józwiak, który oświadczył m. in.:

„Dziesięć lat temu przestało być gorące, szlachetne i płomienne, ponad życie kochające swój kraj ojczyzny, sprawę klasy robotniczej - serce towa Marcelego Nowotki - Marcellim Nowocie, płomiennej rewolucjonisty, członka SDKPiL i KPP, który w latach okupacji hitlerowskiej był jednym z twórców i założycieli Polskiej Partii Robotniczej - jej pierwszym sekretarzem.

Syn klasy robotniczej zahar-

„Dziesięć lat temu przestało być gorące, szlachetne i płomienne, ponad życie kochające swój kraj ojczyzny, sprawę klasy robotniczej - serce towa Marcelego Nowotki - Marcellim Nowocie, płomiennej rewolucjonisty, członka SDKPiL i KPP, który w latach okupacji hitlerowskiej był jednym z twórców i założycieli Polskiej Partii Robotniczej - jej pierwszym sekretarzem.

Wielkiemu bohaterowi i rewolucjonistowi, niezłomnemu bojownikowi o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę.

Uczestnicy akademii powstawają z miejsc długą chwałę czyszy złożyli hołd pamięci wielkiego Polaka.

Dźwięki bojowego hymnu proletariatu - „Młodzieżowców“ zakończyły oficjalną część uroczystości.

Część artystyczną wypełniły utwory i pieśni rewolucyjne.

Zwierajmy szeregi w walce o pokój, o wykonanie planu sześćoletniego!

Komunikat  
Wojewódzkiego Ośrodka  
Szkolenia Partyjnego  
w Rzeszowie

W dniu 4 grudnia o godzinie 9 odbędzie się seminarium z kierownikami wieczorowych szkół partyjnych i z kierownikami grup samokształceniowych.

Seminarium to odbędzie się w 2-ch grupach:

1) grupa z powiatów: Brzozów, Gorlice, Jasio, Hrosno Lesko, Sanok i Ustrzyki Dolne - seminarium odbędzie się w Komitacie Powiatowym w Krosnie;

2) grupa z pozostałych powiatów: seminarium odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie (ul. 3 Maja 10).

Tematem tych seminarium będzie: „Sytuacja wewnętrzna Związku Radzieckiego” cz. II.

## W pobliżu Kamyszyna rozpoczęto budowę największego na świecie kombinatu włókienniczego

MOSKWA (PAP). Nad brzegiem Wołgi, w pobliżu Kamyszyna rozpoczęto budowę nowego, wielkiego kombinatu włókienniczego.

### Nowa wyższa uczelnia w Albanii

TIRANA (PAP). W Tiranie otwarto nową, piątą z kolei wyższą uczelnię - Instytut Medyczny. W Instytucie zorganizowano 8 fakultetów. Uczelnia wyposażona została w nowoczesny sprzęt oraz podręczniki radzieckie w przekładzie albańskim.

Pierwsze działy tego kombinatu rozpoczną produkcję już w roku 1954, a całkowite uruchomienie zakładów nastąpi w roku 1956.

Kombinat ten - będzie największy na świecie. Produkować on będzie codziennie ogromne ilości białystu, faktury, woali, satyny, flaneli, aksami-tu itd. Kombinat wyposażony zostanie w najnowocześniejszy sprzęt, a wszystkie procesy mechaniczne i chemiczne, nawet regulowanie temperatury powietrza w poszczególne działy, będą automatyzowane. Zautomatyzowany zostanie również w 100 proc. transport wewnętrzny. Praca robotników sprawadzać się będzie w zasadzie do kontrolowania automa-tów.

O rozmiarach i produkcji tego największego na świecie kombinatu włókienniczego świadczy m. in. fakt, że pracować w nim będzie - mimo całkowitej automatyzacji produkcji, około 1.000 inżynierów i techników.

W pobliżu kombinatu powstanie wielkie, nowoczesne miasto socjalistyczne.

## Cały plon buraków należy odstawić do cukrowni - wezwanie plantatorów buraka cukrowego z Terliczki

Przykładem dla wszystkich plantatorów buraka cukrowego mogą być chłopi z Terliczki w powiecie rzeszowskim, którzy cały plon buraków odstawił już do cukrowni. Jeszcze w zeszłym roku w gromadzie Terliczka było 32 plantatorów. Dziś liczba ta wzrosła do 42, a uprawiają oni 5 ha buraków. Z tego obszaru mieli odstawić w miast umowy plantacyjnej około 60 ton buraków cukrowych, a odstawił 80 ton.

Do wyróżniających się w tej gromadzie plantatorów należy SEBASTIAN SZUBERLA, który miał odstawić 25 q buraków, a odstawił 35 q. JAN PĘCZEK miał odstawić 25 q, a dostarczył do cukrowni 34 q. Również dobrze wyróżniają się z obywateli plantator JAN CIASNOCHA, który odstawił ponad 7q buraków cukrowych.

JAN URBAN od kilku lat już jest plantatorem buraka cukrowego. W tym roku zebrał on dzięki umiejętnej uprawie 800 q buraka z 1 ha. Gdyby Urban na tym kawałku ziemi, gdzie zasadził buraki zasiał up. pszenice to jak sam mówi nie miałby nawet jednej trzeciej części dochodu, jaki osiągnął z uprawy buraków cukrowych.

Chłopi z Terliczki rzucali

wezwanie plantatorom buraka cukrowego w naszym województwie do jak najszybszego od wzięcia do cukrowni całego buraczanego plonu.

Buraki cukrowe - to cenny surowiec dla naszego przemysłu spożywczego i cały plon należy odstawić do cukrowni. Jest to obywatelskim obowiązkiem każdego plantatora.

## Stan wyjątkowy w Iraku

MOSKWA (PAP). Agencja TASS, powołując się na rozgłoszenie w Damaszku, podaje, że Bejrut, że gubernator wojsko w okręgu bagdadzkiego ogłosił stan wyjątkowy. Ludność powinna przebywać na ulicach miasta jedynie od wschodu do zachodu słońca. Wbrew temu zarządzeniu demonstracje anty imperialistyczne przebiegały się jednak do późnej nocy. Policia i wojsko w dalszym ciągu stosują gazy łzawiące dla rozprzeczenia demonstrantów. Aresztowanych wśród kół demokratycznych trwają. W ciągu dwóch dni 24 i 25 listopada aresztowano 150 osób.

Premier Iraku generał Nureddin Mahmud ogłosił w dniu 24 bm. manifest zawierający program nowego rządu. W nim nieficje tym rząd obcuje zmienić system wyborów przez

zastąpienie dotychczasowego dwustopniowego prawa wyborczego bezpośrednimi równymi wyborami oraz przeprowadzenie reform w kraju.

Równocześnie jednak manifest zawierał pogroźki pod adresem uczestników wystąpien antyimperialistycznych.

Z treści manifestu, podanego przez rozgłoszenie Bagdadu wynika, że rząd jako człowiecze zadanie uważa „utrzymanie porządku”, co innymi słowy znaczy zdławienie ruchu antyimperialistycznego.

Jednocześnie z opublikowaniem przez rząd manifestu, gubernator wojskowy okręgu bagdadzkiego wydał komunię, w którym groził surowymi karami elementom demokratycznym.

## Radzieckie urzędnictwo dla Pałacu Kultury i Nauki

MOSKWA (PAP). Wiele radzieckich zakładów przemysłowo wykonuje przedterminowo zamówienia dla budowlanych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Niewidano robotnicy wielkich zakładów hutniczych w Nowym Taglu otrzymali list od budowlanych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie z prośbą o przedterminowe wykonanie zamówienia. Zakłady w Nowym Taglu wykonywać do mówienie przed terminem, wysyłając do Warszawy transporty materiałów budowlanych.

O przedterminowym wykonaniu zamówień dla budowlanych wysokościowca warszawskiego zameldował m. in. robotnicy Zakładów Elektrotechnicznych w Samarkandzie (Uzbecka SRR).

## Z kraju i ze świata

Młoda załoga warsztatów konstrukcji stalowych kombinatu Nowa Huta w tych dniach zameldowała o wypełnieniu swego pierwszego rocznego planu produkcyjnego.

28 bm. podpisana została w Pradze polsko-czechosłowacka umowa o współpracy kulturalnej na rok 1953.

Dnia 25 bm. zakończyły obrady XVI Zjazdu Krajowej Partii Holandii. Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję, aprobującą linie polityczną i działalność praktyczną Komitetu Centralnego.

W Kenii zarządził nadal terror wobec ludności nurzyskiej. W toku akcji represyjnej przeciwko ludności zamieszkałej w pobliżu wospodu Thompson, policja i wojsko brytyjskie aresztowały do czterech tysięcy około 3,000 osób.

Prasa fińska donosi o zmianach w składzie rządu Finlandii. Prezydent Paasilini powierzył premiershipowi Kekkonenowi tękę ministra Spraw Zagranicznych, zaś tekę ministra Opleki Społecznej - sekretarzowi generalnemu partii socjal-demokratycznej - Valero Leskinenowi.

Ujęto produkcję i zastosowania nowoczesnych urządzeń i maszyn. Tyłko taka jest droga do osiągnięcia 3,5-krotnego wzrostu wartości produkcji przemysłu drzewnego w roku 1955 w stosunku do roku 1949. Utworzenie odrębnego Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego pozwoli na szybsze i sprawniejsze wykonanie zadań, jakie stoją przed tymi przemysłami oraz na lepsze rozdział i wykorzystanie surowca drzewnego, który jest podstawą produkcji obu tych przemysłów.

Wydzielenie z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego kilku wnyh gałęzi przemysłu pozwoli również na sprawniejsze kierowanie przemysłem włókienniczym, odzieżowym i skórzanym, które skupiają w swych zakładach wiele setek tysięcy robotników i które odgrywały poważną rolę w ogólnopomysłowym planie akumulacji. A przemysły te, głównie włókienniczy, walczą z poważnymi trudnościami, czego przejawem jest m. in. niewykorzystywanie planów przez przemysły bawełniany czy jedwabniczy. Poważnie jeszcze szwad kuje jakość produkcji włókienniczych przemysłu włókienniczo-odzieżowego i skórzanego.

Nowa struktura władz przemysłu lekkiego pozwoli na sprawniejsze i bardziej operatywne kierowanie tym przemysłem, a tym samym na szybsze pokonanie trudności i zapewnienie jego dalszego rozwoju.

## Piąty dzień procesu zdrajcy Słansky'ego i jego współników

PRAGA (PAP). W piątym dniu procesu antypaństwowego ośrodka słaskiego, na który go czesła stał zdrajca Rudolf Słansky, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał oskarżony Rudolf Margolius, były wiceminster Handlu Zagranicznego. Pod ciężarem dowodów Margolius przyznał się do zarzucanych mu w akcie oskarżenia zbrodni oraz opisał szczegółowo swą zdrazieńczę i szpiegowską działalność.

Oskarżony Margolius podał, że od marca 1948 roku był aktywnym członkiem antypaństwowego ośrodka słaskiego i z polecenia kierownictwa ośrodka prowadził ożywą działalność szpiegowską. Oskarżony przyznał, że do chwili swego aresztowania utrzymywał ścisłe kontakty z agentami wywiadu zachodniego m. in. z Vera Michaelis Dean, dyrektorem tzw. stowarzyszenia polityki zagranicznej USA z agentami Intelligence Service Konl Zillacusem i syjonistą Brennerem, wielkim kapitalistą, który wyemigrował z Czechosłowacji oraz z przedstawicielem kapitału szwedzkiego Otonem Winterem, byłym posłem Szwecji w Czechosłowacji. Margolius dostarczał agentom amerykańskim i brytyjskim szczegółowe informacje dotyczące czechosłowackiej gospodarki narodowej, a zwłaszcza sytuacji w czechosłowackim handlu zagranicznym.

Margolius, członek żydowskiej loży masońskiej, podkreślił w swych zeznaniach, że wstępując w roku 1945 do partii komunistycznej, nie tylko nie zgadzał się z jej programem, lecz był zdecydowanym jej wrogiem. Opisując swą szkodniczą działalność w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, Margolius przyznał, że aktywnie realizował zbrodnicze plany szpiegów amerykańskich Avriela (Ueberalla) i Tauba, które zmierzały do podporządkowania gospodarki czechosłowackiej imperialistom amerykańskim.

W tym celu sabotował on budowę socjalizmu w Czechosłowacji, usiłując przede wszystkim nie dopuścić do rozwoju przemysłu ciężkiego i hazy surowcowej, aby w ten sposób utrzymać i zwiększyć zależność gospodarki czechosłowackiej od kapitalistycznego zachodu. Oskarżony Margolius potwierdził, że czynił wszystko co w jego mocy, aby utrudnić i uniemożliwić współpracę gospodarczą między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, aby odwrócić Czechosłowację od obozu demokratycznego i podporządkować ją wpływom imperialistów zachodnich.

Wrogie elementy, jakiego Słansky, wprowadził na kluczewie stanowiska sabotowały rozwój produkcji, hamowały współzawodnictwo socjalistyczne, wzrost kadr robotniczych i prowadził dywersyjną politykę personalną. Słansky zeznał, że zarówno on jak i Słansky, wraz z innymi współpracownikami, usiłowali opanować wszystkie ważne pozycje w życiu politycznym i gospodarczym kraju, w armii i w komunistycznym aparacie państwa. Słansky zeznał, że w czasie wojny współpracował z hitlerowcami i agentami gestapo. Po wyzwoleniu Czechosłowacji ukrywał on hitlerowskie zbrodniczo wojennego Zechnera i jego żonę w swoim mieszkaniu. Fischl następnie zeznał, że okazywał pomoc nie tylko Zechnerowi, lecz również innym zbrodniarzom wojennym, którym ułatwił ucieczkę za granicę.

Fischl odeszły się szczególnymi względami Słansky'ego. Z polecenia Słansky'ego zajął się on malaktycznym oddziałem przy Słansky'ego na który składały się dwie kamienice, sklep i parcela. Towary z sklepu Fischl sprzedawał po 200 tysięcy korun, a dom wynajmował za komorne. Wydzierżawił on również parcelę Słansky'ego. Fischl podaje następnie, że ośrodki słaskie, do którego należał, zmierzał do zagarnięcia władzy w Czechosłowacji. Dla tego też członkowie tego ośrodka forsowali na kluczewie stanowiska wrogie elementy.

Fischl podaje, że w czasie wojny współpracował z hitlerowcami i agentami gestapo. Po wyzwoleniu Czechosłowacji ukrywał on hitlerowskie zbrodniczo wojennego Zechnera i jego żonę w swoim mieszkaniu. Fischl następnie zeznał, że okazywał pomoc nie tylko Zechnerowi, lecz również innym zbrodniarzom wojennym, którym ułatwił ucieczkę za granicę.

Fischl odeszły się szczególnymi względami Słansky'ego. Z polecenia Słansky'ego zajął się on malaktycznym oddziałem przy Słansky'ego na który składały się dwie kamienice, sklep i parcela. Towary z sklepu Fischl sprzedawał po 200 tysięcy korun, a dom wynajmował za komorne. Wydzierżawił on również parcelę Słansky'ego. Fischl podaje następnie, że ośrodki słaskie, do którego należał, zmierzał do zagarnięcia władzy w Czechosłowacji. Dla tego też członkowie tego ośrodka forsowali na kluczewie stanowiska wrogie elementy.

rekrutujące się z szeregow emigracji londyńskiej, żydowskich nacjonalistów burżuazyjnych, trockistów, kapitalistów. Fischl przyznał, że dzięki niemu ukryte zostały materiały, znalezione w 1949 roku w mieszkaniu jednego z przywódców syjonistycznych. Wśród materiałów tych znajdowały się wytyczne dla syjonistów. Wytyczne te stwierdzały, że syjonistom powinni zajmować ważne pozycje w aparacie państwowym i gospodarczym, by potem dywersyjnie przeciwko Czechosłowacji.

Następnie Fischl zeznał, że jako wiceminister finansów w rządzie wielkiej szkoły Czechosłowacji. Przyznał się on do tego, że episkopowi udało się obniżenia stopy zycelowej nas pracujących, aby w ten sposób wywołać niezadowolenie w ustroju ludowo-demokratycznego.

Po przesłuchaniu Fischla przewodniczący sądu odczytał protokół zeznań świadka Goldsteina, byłego pracownika centralnego związku syjonistów Czechosłowacji. Związek tym kierował początkowo szpieg Zillacuse, a następnie postwole Izraela. Związek zarządził ogromne szkody Republice Czechosłowackiej.

Następnie zeznał oskarżony Otto Sling, były sekretarz Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Brnie. Sling przyznał się do winy. Zznał on, że był skrajnym żydowskim nacjonalistą burżuazyjnym i podczas swego pobytu w Anglii w latach od 1939 do 1945 prowadził wrogą wobec narodu czechosłowackiego działalność, utrzymywał aktywną łączność z wywiadem amerykańskim i brytyjskim oraz z ich agenturą, a mianowicie z kilkoma Benesza. Po powrocie do Czechosłowacji Sling został przez Słansky'ego wyznaczony na przedstawiciela Komitetu Centralnego KPCZ w Brnie.

Jako sekretarz komitetu obwodowego, Sling, kierując się instrukcjami Słansky'ego i korzystając z pomocy innych członków ośrodka słaskiego, stał się dyktatorem we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego w Brnie i w całym obwodzie. Obsadzał on aparat partyjny elementami drobnoburżazyjnymi. Sling zeznał, że sabotował odbudowę Brna i obrodu. Po nacjonalizacji przedsiębiorstw kapitalistycznych w 1948 roku, umieszcł on byłych właścicieli tych przedsiębiorstw na odnowionych stanowiskach w znacjonalizowanych fabrykach. Działło się to mimo protestów robotników.

Wrogie elementy, jakiego Sling wprowadził na kluczewie stanowiska sabotowały rozwój produkcji, hamowały współzawodnictwo socjalistyczne, wzrost kadr robotniczych i prowadził dywersyjną politykę personalną.

Sling zeznał, że zarówno on jak i Słansky, wraz z innymi współpracownikami, usiłowali opanować wszystkie ważne pozycje w życiu politycznym i gospodarczym kraju, w armii i w komunistycznym aparacie państwa. Słansky zeznał, że w czasie wojny współpracował z hitlerowcami i agentami gestapo. Po wyzwoleniu Czechosłowacji ukrywał on hitlerowskie zbrodniczo wojennego Zechnera i jego żonę w swoim mieszkaniu.

Fischl następnie zeznał, że okazywał pomoc nie tylko Zechnerowi, lecz również innym zbrodniarzom wojennym, którym ułatwił ucieczkę za granicę.

Fischl odeszły się szczególnymi względami Słansky'ego. Z polecenia Słansky'ego zajął się on malaktycznym oddziałem przy Słansky'ego na który składały się dwie kamienice, sklep i parcela. Towary z sklepu Fischl sprzedawał po 200 tysięcy korun, a dom wynajmował za komorne. Wydzierżawił on również parcelę Słansky'ego. Fischl podaje następnie, że ośrodki słaskie, do którego należał, zmierzał do zagarnięcia władzy w Czechosłowacji. Dla tego też członkowie tego ośrodka forsowali na kluczewie stanowiska wrogie elementy.

## Nowe ministerstwa gospodarcze

latach poważne zwiększenie ilości i jakości asortymentów. Nasze budownictwo, zwłaszcza budownictwo przemysłowe, coraz bardziej opiera się na elementach prefabrykowanych, których musi mu dostarczyć przemysł materiałów budowlanych oraz na zupełnie nowych niędy u nas dotychczas nie stosowanych rodzajach budulca. Mimo niewątpliwych sukcesów nasz przemysł materiałów budowlanych, zwłaszcza przemysł ceramiczny boryka się z poważnymi trudnościami, które spowodowane są przede wszystkim przestarzałymi urządzeniami w cegielniach, a z których trzeba energicznie, bardziej operatywnie i skutocznie walczyć.

Wszystkie te przyczyny - zarówno wielki rozwój tej gałęzi przemysłu jak i codzienne trudności, z którymi się boryka - spowodowały konieczność sprawniejszego niż dotychczas i bardziej sprężystego kierownictwa centralnego. A to zapewnić może jedynie utworzenie samodzielnej jednostki kierowniczej, jaką jest ministerstwo.

Poważne zadania stoją również przed nowoutworzonym Ministerstwem Przemysłu Drze

wnego i Papierniczego. Dotychczas przemysł drzewny posiadał wspólne kierownictwo z takimi gałęziami przemysłu jak włókienniczy, skórzan, przemysł papierniczy zaś podlegał Ministerstwu Przemysłu Chemicznego. Jednakże przemysł drzewny opiera się na zupełnie innej bazie surowcowej, niż włókienniczy czy skórzan, posiada inną technologię oraz odmienne zadania.

Nasz przemysł drzewny przed wojną opierał się na produkcji raczej rzemieślniczej niż wielkopremysłowej. Pośiadaliśmy w kraju zaledwie kilkanaście większych zakładów drzewnych. Przed gospodarką Polską Ludową stanęło zadanie uczynienia z tego przemysłu jednego z przemysłów kluczowych. W tym celu musimy zbudować szereg nowych zakładów, przede wszystkim zapoczątkujących w starszym, nasze budownictwo, a także fabrykę mebli gitych która da produkcję równą całej naszej produkcji przedwojennej, fabrykę szkielek i płyt stolarskich, fabrykę bezek. Stale również przed nami zadanie nowocześniejszego istniejącego zakładów drogą wprowadzenia coraz szerszej mechaniza-

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził dekret o utworzeniu dwu nowych ministerstw gospodarczych - Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego. Dotychczas te gałęzie przemysłu podlegały Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

Powstało ono w roku 1949 i objęło pod swój zarząd przemysł włókienniczy, odzieżowy, skórzan, papierniczy, materiał budowlanych i drzewny. Każda z tych gałęzi przemysłu posiada inną bazę surowcową i zupełnie odmienne technologiczne, a więc różne są problemy i zagadnienia wynikające z kierowania tymi przemysłami. Zwłaszcza przemysł materiałów budowlanych, będący podstawą budownictwa trud do pominięcia w ramach jednego ministerstwa z przemysłami produkującymi środki konsumpcji.

Nasz przemysł materiałów budowlanych nieustannie rozwija się i różnie. Musi on dostarczać cegły, cementu szkła dla budowania wielkiej ilości łeb mieszkalnych i poważnych obiektów przemysłowych. W roku 1955 mamy produkować przeszło trzykrotnie więcej cementu niż przed wojną; 3,5 krotnie w stosunku do 1949 roku wzrosła produkcja cegły. Rozwój przemysłu materiałów budowlanych polega nie tylko na pomnożeniu produkcji. Nastąpiło już i jeszcze nastąpi w najbliższych

## W Bułgarii powstają wielkie zakłady sodowe

SOFIA (PAP). W pobliżu miasta Prowada w Bułgarii powstają wielkie zakłady sodowe, które nie tylko zaspokoją zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, lecz również umożliwią eksport sody.

## Nadużycia i kumoterstwo w Gminnej Spółdzielni w Zarszynie

Ludność gminy Zarszyn w powiecie sanockim nie jest zadowolona z pracy Gminnej Spółdzielni w Zarszynie. Liczne skargi, jakie napływają świadczą, że nie wywiązują się ona ze swych zadań. Praca kierownictwa GS-u, personelu Gminnej Rady Spółdzielczej i komitetów członkowskich pozostawia wiele do życzenia. Pracownicy zatrudnieni w gminnej spółdzielni popełniają różnego rodzaju nadużycia, czemu sprzyja brak dostatecznej kontroli ze strony zarządu spółdzielni i PZGS-u w Sanoku.

Szczególnie duże nadużycia popełniała sklepowa, która sprzedając towar swoim „kumotrom”, a w wielu wypadkach dopuszczała się kradzieży towarów, powodując duże manko. W sklepie nr 9 w Besku sklepowa Kazimierz Czech spowodował manko na 8 tys. zł. Manko sklepowej sklepu nr 8 w Strachocinie Janiny Holty wynosi 5,160 zł. Podobnych wypadków można znaleźć więcej.

Wprawdzie przy filiach istnieją komitety członkowskie, których zadaniem jest kontrola i czuwanie nad sprzedażą towarów, szczególnie towarów deficytowych. Nie przejawiają one żadnej działalności jak np. w gromadzie Besko czy Długie. Czasem jednak „aktywnie” pracują nad zapatrzeniem w towary... siebie i swoich kumotów, jak to miało miejsce w gromadzie Banańka. Tamtejszy komitet członkowski w składzie: Józef Malik, Maciej Wronkiewicz i Julian Żyłka, bardziej atrakcyjne towary dzielili między siebie. Ciekawo, że zarząd GS przez dłuższy czas ten stan rzeczy tolerował, nie widział go, albo... nie chciał widzieć.

Zarząd GS nie dostrzegał również wielu innych rzeczy. W październiku w początkowym okresie skupu ziemniaków 3 furmanki wróciły z ziemniakami do domu, ponieważ zarząd nie przygotował magazynu i brak było sortowni. W dniu tym przewodniczący GS Antoni Wichler i ma gazynier Józef Kuzian — „zażalenie” i nikt ich nie mógł „tulać”, a furmanki z ziemniakami musiały odjechać.

Inny wypadek: dnia 13 sierpnia br. gromada Besko złożyła zażalenie do GS-u na brak towarów, na co zarząd dał od-

powiedź dopiero 3 listopada br. (1).

Przed miesiącem została wybrana Gminna Rada Spółdzielcza, której zadaniem jest czuwanie nad rozdaniem towarów do poszczególnych sklepów. Do tej pory Gminna Rada Spółdzielcza figuruje jedynie „na papierze” i nie wiadomo, kiedy wreszcie zabierze się do pracy.

Fakty te świadczą o słusności skarg miejscowej ludności na niewłaściwą pracę gminnej spółdzielni w Zarszynie.

Wniosek jest tylko jeden — natychmiast trzeba usprawnić pracę gminnej spółdzielni w Zarszynie. Na cztery wiatry rozpędzić klikę kumotów. Wobec winnych wykląć surowo konsekwencje.

Niedobrze, że Gminna Rada Narodowa w Zarszynie nie interesuje się działalnością gminnej spółdzielni. Trzeba bardzo ostro tęcić wszelkiego rodzaju nadużycia pracowników GS-ów. Nie można pobrać elementom kufacko-spekulantskim, które próbują sabotażować, łamać ustawy władzy ludowej i działać na szkodę małej i średniorolnej chłopstwa, naruszając podstawę sojuszu robotniczo-chłopskiego — spójnej ekonomicznej między klasami a wsią, której ważnym ogniwem są gminne spółdzielnie.

S. P.

## Rosną szeregi korespondentów

### Odpowiedzi na apel przedownika pracy R. Stachowicza

W związku z apelem R. Stachowicza wywołującym do wstępowania w szeregi korespondentów zamieszczamy dalsze dwie odpowiedzi

#### MOJA ODPOWIEZ WROGOM

Biorąc aktywny udział w szeregach agitatorów Frontu Narodowego na terenie węgla kolejowego w Zagórzu popularyzowałem wśród szerokiej masy kolejarzy hasła wysunięte przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego, mobilizowałem naszych pracowników do wykonania planów oraz demaskowałem, na każdym kroku, wrogów naszego narodu, zwalczając ich kłamliwą propagandę, szerczona wśród latwovernych obywateli.

Wrogów stara metoda „za węgla” targaliśmy, w tym czasie, na moje życie. Dziś no wznowienie, w odpowiedzi moim wrogom postanowiłem nie ustępować w popularyzowaniu osiągnięć Polski Ludowej, walcząc czynnie o wykonanie planów i utrwalenie pokoju. Dlatego odpowiadając na apel swego kolegi tow. R. Stachowicza, proszę o wpisanie mnie na listę korespondentów „Nowin Rzeszowskich”.

#### Chcę zwalczać wszelkie niedociągnięcia

W odpowiedzi na apel tow. R. Stachowicza proszę o wpisanie mnie w poczet korespondentów „Nowin Rzeszowskich”. Pracuję w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie jako pielęgniar-ka oddziałowa. Zapoznana się dokładnie z Programem Frontu Narodowego i wiem jaka waga przysługuje on do rozbudowy aparatu służby zdrowia, do podniesienia zdrowotności narodu. Łączy się to z wielkim społecznym obowiązkiem podniesienia poziomu naszej pracy, o co chcę walczyć.

Jestem przekonana, że jako korespondent gazety będę mogła walczyć czynnie u dział w pracy społecznej, popularyzować doświadczenia i osiągnięcia w pracy swojej i moich koleżanek. Z drugiej strony chcę zwalczać wszelkie niedociągnięcia w naszej pracy zawodowej, zwalczając przejawy nieumiejętnej opieki i podległości do chorych, ze strony personelu szpitalnego. Tą drogą będę mogła przyczynić się do podniesienia jakości zadań Planu 6-letniego i drogięj na całym naszym programie Frontu Narodowego.

Bronisława Liborowicz  
diplomowana pielęgniar-ka

## O pełną masowość liczne rekordy i wspaniałe zwycięstwa

W pierwszym dniu ogólnokrajowej narady aktywów sportowego, której celem jest ustalenie kierunku i wytycznych działalności w dziedzinie kultury fizycznej, oraz omówienie zadań na najbliższą przyszłość w walce o przełom w sporcie polskim, referat zasadniczy wygłosił przewodniczący GKKF-u tow. Reczek. (Poniżej zamieszczamy skrót referatu)

Gdy w roku 1949 uchwała Biura Politycznego KC PZPR wytyczyła nowe drogi sportu polskiego — mówili przewodniczący GKKF-u — pełni byliśmy nadziei i w różowych barwach widzieliśmy perspektywy rozwojowe kultury fizycznej.

Trzy lata minęły szybko, a poważniejszych osiągnięć w u-masowieniu, ani we wzroście poziomu sportu nie widać.

Do podstawowych błędów minionego okresu zaliczyłbym biurokratyzm w sporcie i wprowadzanie wyższych form organizacyjnych bez niezbędnej przygotowania ich poprzez masową pracę polityczno-wyjaśniającą.

Druga grupa błędów wynikająca z braku polityki kadrami w sporcie to: nieodpowiednie typowanie na szkolenie, gubienie przeszokowanych, brak właściwego kierunku i opieki nad zawodnikami, nieumiejętność wykorzystywania trenerów, brak troski o młody narybek sportowy, dopuszczenie do kaperowania zawodników.

Trzecia grupa trudności jest następstwem nieprecyzyjnych połączonych organizacyjnych jak np.: sporządzanie tylko ogólnie kalendarze sportowe, niezrozumiale dla nikogo systemy rozgrywek, biurokratyzm, schematyzm i niedopuszczające do żadnego luzu i swobody w planowaniu, lekceważenie konieczności starannego zorganizowania imprez, treningów i obozów.

Fundamentem podniesienia kultury fizycznej w skali masowej jest prowadzenie na odpowiednim poziomie stojących, masowych obowiązków i dobrowolnych zajęć i ćwiczeń WP w szkołach i na wyższych uczelniach.

Sprawa sportu wiejskiego jest nie tylko ważna ze względu na rozwój fizycznej pracującej młodzieży wiejskiej, posiada ona również wielkie znaczenie polityczne w walce o przebudowę wsi, o wychowanie nowego człowieka. Winniśmy walczyć o szybki rozwój sportu na wsi, na masowe powstawanie nowych LZS, na wzrost liczby członków LZS, szczególnie w dzwiczach.

Pałącym zagadnieniem jest wychowanie i przeszkolenie znacznej liczby organizatorów i instruktorów KFF. W związku z szerokimi możliwościami budownictwa społecznego, LZS-y przy pomocy SP winny ustalić długofalowy plan budownictwa sportowego na wsi.

Wśród prac, które staną przed nami w walce o przełom w sporcie, szczególne znaczenie posiada sprawa właściwego ustawienia KKKF, jako państwowo-społecznego organu kierującego sprawami kultury fizycznej i sportu. Za podstawową sprawę w walce o rozwój kultury fizycznej, o autorytet i właściwe ustawienie KKKF uważamy powołanie się z miejscową instancją partyjną.

Trudne i odpowiedzialne zadania, które stoją przed nami w walce o przełom na odcinku kultury fizycznej i sportu wymagają głębokiej pracy polityczno-wyjaśniającej po to, by zarówno aktyw jak i masy sportowców zrozumiały wszystkie nasze poczynania i popierały je.

Partia i rząd ludowy oczekują od nas przełomu w sporcie. Mamy w naszej pracy pomoc państwa, mamy kierownictwo polityczne partii, mamy wzory przodującego sportu radzieckiego, mamy oparcie wśród rzesz uczących sportowców i działaczy kultury fizycznej. Jeżeli potrafimy zmobilizować szeroki aktyw sportowy to na pewno osiągnie my przełom i sport polski wejdzie na nową drogę, drogę pełnej masowości, licznych rekordów i wspaniałych zwycięstw.

## Z życia Partii

### Studujemy materiały XIX Zjazdu

Przodująca grupa szkolenia podstawowego może poszczycić się 65 proc. W Wieczorowej Szkole Politycznej przy zakładach Ceramiki w Dobrzemachowie — 70 proc.

Gorzej natomiast wygląda sprawa obecności w Wieczorowej Szkole Politycznej w Tyczynie i Czudcu, gdzie obecność na szkoleniu wynosiła zaledwie 50 proc. Powodem sekretarza Komitetu Gminnego za późno zawiadamiają aktywnych i członków partii o mającym się odbyć seminarium.

Na ostatnim zebraniu szkoleniowym w Jastce na 38 obecnych słuchaczy — 30 zabierało głos w dyskusji. Dyskusja nie podniosła ogromnego roli Związku Radzieckiego w zwycięstwie nad hitlerowskim faszyzmem, wykazywał nauki

o przetrwaniu i zwycięstwie stronu socjalistycznego nad zburzonym imperializmem, mówili o obywatelnym obowiązku moralnej i materialnej pomocy naszym krajowi.

Słabo natomiast przebiegało szkolenie na kursach podstawowych w WSR Mielec, bowiem na wykłady przychodziło około 25 proc. słuchaczy. Dlaczego?

W powiatach przemyskim i jarosławskim jest brak materiałów koniecznych do studiowania zagadnień postawionych na XIX Zjeździe. Utrudnia to wykładowcom jak i słuchaczom należyte przygotowanie się do szkolenia.

Mało zaliśmy teren, nie umieliśmy kierować aparatem KKKF w województwach i powiatach, nie umieliśmy mu pomóc w pracy, nie potrafiliśmy dogadać się z radami narodowymi i wywalczyć stosownej pomocy dla KKKF w terenie.

Za niezwykle poważny błąd uważać należy fakt, że ani KKKF, ani społecznym działaczom sportowym nie udało się wzbudzić dostatecznego zainteresowania ruchem sportowym terenowych instancji partyjnych i organizacji masowych, szczególnie związków zawodowych i ZMP.

Rok 1953 powinien zapoczątkować przełom w sporcie, powinien być rokiem, od którego rozwój kultury fizycznej posuwać się będzie naprzód, tak jak rozwój całego kraju. W roku 1953 podejmemy walkę o wysoką moralność w sporcie, tępic będziemy kanoniarstwo i wędrownik zawodników szukających nie lepszych warunków treningu, a lepszej pozycji życiowej.

Szczególnej uwagi, pomocy i opieki wymaga sprawa napięty do sportu aktyw młodzieżowy ZMP-owski. Władze ZMP-owskie wyraźnie już dzisiaj stawiają przed zempowcami zadania rozwijania osobistej, bezpośredniej działalności sportowej. Wyraźnie sformułowane przez władze ZMP-owskie obowiązki przodowania ZMP-owców w sporcie, stwierdzające, że ZMP-owski powinien być duszą sportu, dając nam ewarując napływu nalcennejszego dla nas młodziego aktywu ZMP-owskiego do sportu.

Za druż wiarnek podrawy wstąpił w sporcie uważam utworzowanie polityki kadrami.

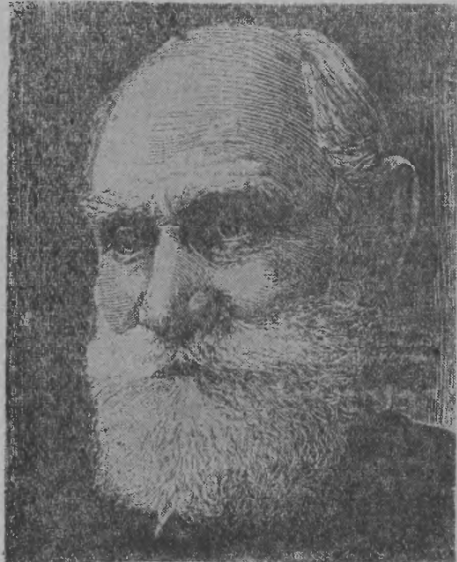
Na odcinku szkolenia Instruktorów i organizatorów sporu zwracać będziemy uwagę, na sprawę odpowiedzialnego

## „Co wiesz o Związku Radzieckim”

### Konkurs „Nowin Rzeszowskich”

Zadanie Nr 19

Zadanie Nr 20



#### ZDJĘCIE Z LEWEJ

W roku 1947 ukazało się dzieło „Wykłady o pracy najważniejszych grup zawodowych rolniczych”. Wydana tego dzieła poprzedziła obfita praca naukowo-badawcza autora i wiele doświadczeń dokonywanych przez niego na zwierzchnich, niżej wymienionych, na psach. Jak brzmiały nazwisko tego genialnego uczono-go i autorstwa?

#### ZDJĘCIE Z PRAWY

Ludzie radzieccy nazywają tego wielkiego agrobiologa „Czarodziejem sadów”. Jego genialne prace to naukowe metody aklimatyzacji roślin i doboru odmian drzew owocowych. Podaj nazwisko tego uczonego



## „Co wiesz o Związku Radzieckim?”

Kupon konkursowy

Nr 10

Na 15 dni przed terminem wykonają plan roczny

Licznie przybyło społeczeństwo Stalowej Woli w dniu 22 bm. do Domu Kultury na wiec zorganizowany przez Miejski Komitet Obródców Pokoju...

Dokonano również wyboru delegata na Kongres do Warszawy...

O pełny rozwój racjonalizatorstwa pracy

W Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie z inicjatywą Naczelnej Organizacji Technicznej...

należyta opieką komórką wypracowania. Brak poparcia ze strony kierownictwa zakładów...

Kierownictwo kursu dołożyło wszelkiej starania, aby uczestnicy uzyskali dostateczny zasób wiadomości.

Wl. Chawrona korespondent

Z życia gromady Olchowa

Od chwili wywołania życie mieszkańców Olchowej uległo zmianie. Dzięki przeprowadzeniu reformy rolnej bezrolni, mało i średniomolni chłopci...

mada Olchowa objęta została planem radiofonicznej i elektryfikacji.

Staraniem miejscowego komitetu Ochotniczej Straży Pożarnej z początkiem lata br. przystąpiono do budowy remizy strażackiej.

Kilka dni temu komitet OSP urządził zabawę taneczną...

Wl. Duda korespondent

Ze sportu

SPÓJNIA - GWKS W PILCE NOŻNEJ

W dniu jutrzejszym i w sobotę 29 listopada rozegrane zostaną w Rzeszowie towarzyskie zawody piłkarskie między miejscowymi zespołami Spójni i GWKS.

STAL MIELEC - WŁÓKNIARZ SZACHOWA

W meczu szachowym o mistrzostwo woj. rzeszowskiego młodzi Stal pokonała drużynę Włókniarza z Rzeszowa w stosunku 6:2.

KRĘGIELNIA OTWARTA

W parku sportowym rzeszowskiej Spójni (ul. Tkaczowa) uruchomiona została kręgielnia...

MISTRZOSTWA SZACHOWE WOJ. RZESZOWSKIEGO Grupa II.

W drugich meczach mistrzostw szachowych woj. rzeszowskiego w grupie II Spójnia Jarosław przegrała z Kolejarzem Przemysł...

TURNIJ TENISA STOLOWEGO W PRZEMYSŁU

W dniu 23 bm. rozpoczął się w Przemysłu turniej tenisa stołowego o nagrodę TPZR.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ - BUDOWLANI PRZEMYSŁ 0:0

W spotkaniu piłkarskim rozegrana pomiędzy drużynami z zespołem przemyskiego Budowlanych...

1. Kolejarz Przemysł 10,6

2. Stalowa Wola 8,8

3. Spójnia Jarosław 6,8

4. Spójnia Przeworsk 6,8

5. PDK Przemysł 4,8

6. Kolejarz Rozwadowski 3,8

Dostawy obowiązkowe wobec państwa realizować należy w całości

Cyfrę wykonania planu obowiązkowych dostaw w gminie Majdan (pow. Kolbuszowa) wahała się od 85-89 proc.

W gminie Majdan nie było gromady, w której by nie zorganizowano zbiorowej, manifestacyjnej dostawy zboża.

Wiemy, że dobrze prowadzona praca polityczna jest podstawą sukcesów na wsł.

Istniejące przy Rzeszowskich Zakładach Przemysłu Wołaniec w Rzeszowie (pow. Łańcuch) koło ZMP prace organizacyjne „zakoczyły” przed parą miesiącami.

Jan Wojnas z Huty Komorowskiej, Jakub Plaza z Woł Rusinowskiej i wielu wielu innych chłopów tej gminy...

W okresie przedwyborczym nastąpiła pełna mobilizacja aktywistów i wszystkich pracujących chłopów.

W ramach akcji „Wielki Dzień” koło ZMP prace organizacyjne „zakoczyły” przed parą miesiącami.

Koło ZMP przy RZPW w Rakszawie powinno ożywić swą działalność

Istniejące przy Rzeszowskich Zakładach Przemysłu Wołaniec w Rzeszowie (pow. Łańcuch) koło ZMP prace organizacyjne „zakoczyły” przed parą miesiącami.

wodności cyfrę wykonania planu dostaw.

Osobne spotkanie zainicjował pracownik agitator. Tak jak bezpartijnymi: Władysław Wójcik, Marian Chmielowiec, ZMP-owiec Kazimierz Chywek...

Były i trudności, a nawet istnieły one częściowo do dziś. Najbardziej utrudniona jest dostawa mleka.

Prezydium GRN w Brzeźnicy ku uwadze

Ośrodkiem życia kulturalnego w gminie Brzeźnica (pow. Deblca) jest nowowybudowany dzięki ofiarności mieszkańców gminy — Dom Ludowy.

Zarząd Domu Ludowego wystąpił jeszcze wiosną br. pismo w powyższym sprawie do Prezydium PRN, lecz do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Jesteśmy pewni, że uwagi te trafią do Ciebie do wiadomości Prezydium GRN w Brzeźnicy i pobudzą pracowników hodowlanych „biurokracem” do zmiany stylu swej pracy.

St. Płonka koresp.

nie są również doitychczas zorganizowane oddziały inżynierskie, a wśród młodych pracowników są jednostki wybijające się dobrą i sumienną pracą.

Instruktorzy Zarządu Wojewódzkiego, odwiedzający koło ZMP nie wywiązują się należyte ze swych zadań...

Zarząd Powiatowy ZMP w imieniu zainteresować się „spłacytym” zakładowym kołem ZMP i skierować jego prace na właściwe tory.

Jan Dec koresp.

dla wszystkich — 23.00 Ostatnie wiadomości.

RADIO

(Program I na dzień 29 listopada (sobota)

- 6.15 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO — 6.40 Muzyka — 7.00 Dziennik — 7.40 Pieśń i tańce — 7.50 Kalendarz radiowy — 8.00 Muzyka — 8.15 Dla klas V — VII — 8.25 Muzyka rozrywkowa — 10.55 Dla klasy III i IV — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głosy kobiety — 11.57 Sygnał czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 „Na swój sposób” — 12.45 Aud. dla młodszych — 13.00 Koncert solistów — 13.35 Przewia — 15.50 Dla dzieci — 16.00 Dziennik — 16.20 (z naszych pleniów) — 16.30 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO — 16.45 „Złoty” — odcinek pow. H. Nikolaiewej — 17.55 Z cyklu: „Astrologia” — pogadanka — 17.30 Studuchę piszą — aud. Birna Studuchę — 17.20 Koncert — 18.00 „Mikrofonem po kraju” — 18.15 Koncert solistów rozśpiewanych — 18.45 Aud. dla wsl — 19.00 Aud. Literacki — 19.20 „Na muzycznej fall” — 19.50 Utwory na gitarę — płyty — 19.55 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.25 Wiadomości sportowe — 20.30 Albańska muzyka ludowa — 20.45 Gra Orkiestra Taneczna PR pod dyr. J. Cajmerna — 21.25 Reportaż literacki — 21.35 Muzyka

OGŁOSZENIE DROBNE TRZYMIESIĘCZNE nowożenne korespondencyjne kursy całego powiatu. Łódź, skrzynka 167, K-433

1 miesiąc POGĘBIENIA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ

W ramach Miesiąca Pogębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w dniu 26 listopada br. w świetlicy Technikum Rachunkowości Rolnej w Wysokiej (powiat Łańcuch) odczyt na temat „Sytuacja międzynarodowa Związku Radzieckiego”.

Kiepy otrzymały pieniądze?

W czasie żniw Prezydium GRN w Ropczynie wyznaczyło z każdej gromady potworków do zwołania zboża do PGR w Brzeźnicy i Serechnicy.

SOBOTA NIEDZIELA 29 - 30 LISTOPADA

JAROSŁAW Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatońskiego 29, tel. 69

PRZEWORSK Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 69

DEBICA Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryłowa 2, tel. 69

LANCUT Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 69

KINA

CYRANKA — ręcza: Na odsiecz Carycyna

DEDICA — Uciecha: Szakana wół PRZEWORSK — Warszawa: Gułamszewska

LUBACZÓW — Melodia: Skrzydła ty doorkarz

STAŁOWA WOLA — Stal: Narzeczona z Turkiem

MIŁO — Sen: Muzyka i miłość TARNOBREG — Wisła: Wyścig pokoku

RUDENIK — Rusalka: Macoszka KOLBUSZOWA — Greynie: Malżeństwo aktorki

Nowiny Rzeszowskiej

Wydaje RSW „Prasa” Redaguje — kolegium redakcyjne Redakcja — Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7

Telefony: redaktor naczelny — 10-75, sekretarz odpow. — 16-00, dział gospodarczy, kulturalny, partyjny i rolny — 18-03, dział miejski i sekretariat — 13-58, dział korespondentów — 15-54, redakcja nocna 10-17 (18-30)

Redaktor naczelny pryncipalnie od kwietnia od 10-10 Oddział: Nowiny Przemyskie — Przemysł, ul. Mickiewicza 2, tel. 350, i p Nowiny Podkarpackie — Krośno, ul. Nowotna 2, tel. 504

Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Sława 19, I p D — tel. 18-50, dział ogłoszeniowy — 16-32, PPK „Ruch” — tel. 18-80

Prenumerata zaktąd 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, kornis 15 gr, kwartalna 15,00 zł, półroczna 27,25 zł, roczna 54 zł.

Prenumerata przyniemy najbliższe placówki PPK „Ruch” urzeczy porocławie oraz ustanowienie wsielicy i mielczy Druk Rzeszowskiej Zakłady Graf Rzeszów, ul. Rożkiewicza 2, tel. 1-411, 4-311 i 4-321

S-3-11404



Szermlerze pokoju — Ludomir Szedziński (olej)

## Przed II Międzynarodowym Konkuresem Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego

W ramach rozpoczynającego się 5 grudnia w Poznaniu II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, przewidziany jest szereg koncertów i imprez artystycznych.

W dn. 4 grudnia br odbędzie się uroczysty koncert inauguracyjny z udziałem orkiestry Państw Filharmonii w Poznaniu, chóru Poznańskiego Tow. Muzycznego i Państwowej Filharmonii. Na program koncertu złoży się utwory Montuski, Szelligowskiego, Lutosławskiego i Szymanowskiego. Solistami wieczoru będą M. Drewniakówna i J. Ekler.

W dniu 10 grudnia odbędzie się wtekt koncert symboliczny pod dyr. J. Krenza, na którego program złoży się m. in. utwór Montuski, Eksera, Krenza i Balda.

W czasie trwania konkursu przewidziany jest też koncert

chóru chłopskiego i męskiego Państw. Filharmonii, którego programem są przebiegi polskiej muzyki chóralnej. Opera Poznańska wystawi w tym czasie „Halke” i „Straszny Dwór” Montuski, „Bunt Zaków” Szelligowskiego i „Bo rysa Godunowa” Musorgskiego.

W dniu 15 grudnia po zakończeniu konkursu przewidziane są koncerty symfoniczne z udziałem laureatów Konkursu, m. in. w Poznaniu i Warszawie.

Podczas trwania Konkursu zostanie otwarta w Poznaniu wystawa pt. „Skrzypce i skrzypkowie polscy”, która ukazuje życie Wieniawskiego, zobrazuje polską szkołę wiolonczyzną, polskie lutnictwo i za prezentuje ciekawe zabytki we instrumenty świadczące o naszej starej kulturze muzycznej.

## Spotkanie prof. Markowa z aktywem kulturalno-oświatowym świetlic robotniczych i chłopskich

25 bm. bawłacy w Polsce prof. Państw. Instytutu Sztuki ZSRP P. Markow spotkał się w salach Centralnego Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie z aktywem kulturalno-oświatowym świetlic robotniczych i chłopskich oraz z zespołami amatorskimi Centralnego Klubu TPPR.

Gościa radzieckiego w serdecznych słowach powitała w imieniu polskiego artystycznego ruchu amatorskiego przedstawić kielka CRZZ — Hajdukwice.

W czasie spotkania uczone radziecki wygłosił referat pt. „Teatr radziecki”.

Mówca podkreślił, że teatr radziecki szeroko uwzględnił w swych repertuarach dzieła

klasyków światowych, takich jak Szekspir, Schiller i inni. W tym samym czasie w krajach odczystych wtektich dramaturgów sceny teatrów za lewane są przez bezwartościowość, a często pornograficzną szmirę amerykańską. Teatr radziecki walczy też o oddanie z możliwym największym artyzmem i jak najwierniej ideal przyświecających ludziom radzieckim oraz problemów ich codziennego życia. Prelegent omówił ogromny wkład w tę pracę wielkiego artysty K. Staniławskiego. Charakterystycznym na ten temat zasieg teatru radzieckiego, podkreślał, że na jego scenach wystawiane są sztuki w 50 językach różnych narodów zamieszkałych. Związek Radziecki. Omówił on też wspaniałe twórczości artystycznego ruchu amatorskiego w ZSRR.

Referat prof. Markowa przyjął licznie zgromadzeni aktywiści i członkowie amatorskich zespołów artystycznych dopotrawiając klaskami Gościowi radzieckiemu wręczono kwiaty.

Spotkanie zakończyła część artystyczna, w ramach której zespół recytatorski Centralnego Klubu TPPR recytował utwory poetów radzieckich i polskich Siemionowa, Majakowskiego, Uraecza i Wiktorowskiego. Zespół wokalny Klubu wykonał pieśń Szostakowicza, Tuliżnowa, Bławatna, Serockiego i Gradstetna.

## JANKA KUPAŁA (1882 — 1942)

Synów swych zwoluje ojciec, aby szli do chaty. Jak na święto uroczyste idzie biały za bratem.

I z powagą po kotłach oczy na nich zwraca. Pyta, jak chcą iść przez życie, jakiej jać się pracy.

„Bo, synkowie moi, prawdy, — czas się teraz zmienić i w ojczyźnie naszej dzisiaj każdy trud się cen”.

A synowie mówią szczerze, bez namysłu, śmiało. Pójdą w ojca swego ślady, nie chcą być zakaleni.

„Ja — wyznaje pierwszy z dumą — będę traktorzystą, by rokrocznie ruń pokryła naszą rolę czystą.

Aby płon nasz podziwiali coraz dalej, dalej. Aby wyrósł kłos wysoki żyta i pszenicy”.

Drugi rzecze: „O fabryce już od dawna marzę, gdzie żelazo rzeką płynie, gdzie się stal rozżarza.

Przy marteńtu tam pracować będę przez dzień cały, miedź i węgiel, ręce czarne będą mi rzucały”.

„Ja po morzu będę pływał — odpowiada trzeci — tam, gdzie daleki był „Czeluski” gdzie wiatr śniegiem mlecie.

Od mór zimnych do gorących coraz dalej, dalej parostatek mój ogromny będzie deptał fale”.

A syn czwarty mówi: „Zatańczę jak ptak skrzydlaty, niebny ślask prąd samolotem, ojciec, nad twą chatą.

Orłem siebie w smach wlewać widzę, sny te zlicić trzeba, chce lotnikiem być, mój ojciec, bohaterem nieba”.

Platy: „Chcę w Czerwonej Armii być żołnierzem mężnym i pilnować bacznie granic w Krefu Rad potężnym.

Aby wróg nasz, gdyby napadł, znalazł w moim, by z takiego był żołnierza rad sam Woroszyłow”.

A syn szósty stwierdza: „Będę w pieśni układać słowa o epoce Stalnowskiej i o jej budowach.

Jak pracuję, jak niszczę wrogów swoich plany i jak w bajce zamieniamy kraj nasz ukochany.

Tęki honor mieli chłopcy, taki żar junaczy i wyznali swe zamiary każdy z nich tnaczy.

Ojciec też był bolszewikiem, proletariusz rodem. Znał świat dobrze, widział morze, Sittuy i pochody.

Z białoruskiego przetłóżył K. A. Jaworski

ROK III Rzeszów, 29. XI. 1952 Nr 47 (125)

# NOWIN4 tygodnia

TYGODNIOWY DODATEK „NOWIN RZESZOWSKICH”

LUCJAN MOTYKA  
Dyr. Centr. Zarządu Instytucji Sztuk Plastycznych

## Trzecia wystawa plastyki

Z ogromnym zainteresowaniem oczekujemy otwarcia III-ciej Ogólno - polskiej Wystawy Plastyki. Tocząca się od czterech lat wielka dyskusja nad nową drogą polskiej sztuki, drogą służącą narodowi i jego walce o pokój i socjalizm, ilustrowana była licznymi wystawami. Dwie wystawy ogólnopolskie dały w skali całego kraju przegląd dotychczasowych osiągnięć na tej drodze.

Zeszlazna wystawa była wyrażym postępem w stosunku do pierwszej z marca 1950 roku. Była mniej dklaratywna i mniej schematyczna, lepsza warsztatowo i bardziej przemysłowa, rokująca duże nadzieje na przyszłość.

Czy II Ogólno - polska Wystawa Plastyki spełniła te nadzieje? Czy w porównaniu z wystawami poprzednimi jest ona dalszym krokiem naprzód na drodze kształtowania realizmu socjalistycznego?

Odpowiedź jest w zasadzie pozytywna. Ogólny poziom naszej plastyki poważnie się podniósł. Znacznie mniej spotykamy deklaracyjność w tytułach i zewnętrznych akcesoriach, które na poprzednich wystawach często zastępowały głębszą treść obrazu. Znacznie więcej spotykamy dzieł, które cechuje trafność w ujęciu tematu i wnikliwsza obserwacja życia. Widzimy wyraźniejsze kształtowanie się indywidualnych cech w twórczości artystów, przez co wystawa jest bardziej obywatelska i zróżnicowana. Wzrósł też ogólny kolorystyczny rytm, w dozna jest większa troska o warsztat artystyczny.

Na te osiągnięcia ogromny wpływ miały wskazania narodowy twórczej w Radzie Państwa i szeroka dyskusja na terenie naszym zjeździe Zw. Polskich Artystów Plastyków. Wskazania te podkreślały konieczność szerszego i sugestijnego przedstawienia naszych osiągnięć w budownictwie podstaw socjalizmu, nadbudowania nowego i formalnego poziomu dzieł plastycznych. Podkreślały ogólnego poziomu naszej plastyki, jaki widnie na obecnej wystawie, nie możemy nam przesłać poważnych braków i słabych nocyli, których jeszcze sporo tu widzimy. Spotykamy np. powzię imitacje stare tradycje w sztuce zamieszkałe w sztuce współczesnej.

Zdarzają się jeszcze przejawy nieszczańskiego estetyzmu i pseudoromantycznego nastroju w krajobrazach. Braki te wyraźniej występowały w całym zestawie nadesłanych na wystawie prac, który w tym roku osiągnął rekordową ilość — trzech tysięcy eksponatów.

Ze względu na ograniczoną powierzchnię „Zachęty” tylko część nadesłanych prac znalazła się na wystawie. Pozostałe skierowane zostały na wystawę obywatelską.

Głównym celem wystawy jest upowszechnienie sztuki, pokara

kształtowanie oblicza nowego artysty, o zwołanie go wspólną postawą ideową z pracą i walką mas pracujących.

Dotychczasowe wystawy i dyskusje rozwały nieporozumienia w pojmowaniu sztuki realizmu socjalistycznego jako nowego stylu, nowej manery

Formalizm zwalczamy przecież nie dlatego, że jego wyznawcy szukają zestawień kolorystycznych, czy kompozycyjnych, ale za to, że tylko do tego ograniczają się ich poszuki

Dlatego na pytanie, które zadają sobie twórcy i widzowie i artyści, czy sztuka nasza stała się już sztuką socjalistyczną realizmem? — odpowiemy, że tak, sztuka w pełni jeszcze nie jest.

Z roku na rok podnosi się poziom naszej plastyki, coraz więcej dzieł swym wysokim poziomem formalnym i treścią, wznosi się nad poziom socjalistyczny, ale nieznacznie, wiele mamy do zrobienia. Trzeba, aby obraz, rzeźba i rysunek przedstawiał u nas w najświetniejszym wewnętrznym przekonaniu, że są one potrzebne narodowi w jego walce o pokój i socjalizm. Trzeba aby powstały one z żarliwą miłości do człowieka, z niepańską do życia, z krzywdy i niesprawiedliwości. Trzeba, aby sztuka nasza była sztuką żywą, sztuką podnoszącą niepańską formę sztuki, szlachetność formy i koloru, harmonijnie związanej z treścią obrazów. Trzeba, aby ta treść była coraz bardziej świadoma i celowo przemyślana. Sztuka realizmu socjalistycznego powinna zmuszać do podjęcia dotychczasowych osiągnięć wszystkich epok, dlatego musimy unieść ciężar z wielkich realnych stycznych tradycji narodowych i ogólnoludzkiej. Tylko wtedy spełni ona całkowicie swoją wielką rolę.



„Przodownica pracy” — Juliusz Studnicki

nie społeczeństwo piękna naszego kraju, bohaterstwa pracy naszego ludu i walki narodów o wyzwolenie i sprawiedliwość społeczną. Jej celem jest wzbudzić i pobudzić do pracy dla dobra i innej zadania. Winną ona stać się podnietą do szerokiej dyskusji i porównań krytyków wśród artystów i teoretyków sztuki. Winną stać się przeglądem możliwości twórczej polskiej plastyki w architekturze i przemysle (malarstwo ścienne, rzeźby, mozaiki itp.).

Obecna wystawa ogólnokrajowa jest już trzecią z kolei organizowaną pod hasłem walki o sztukę realizmu socjalistycznego. Walka ta trudna i długa, jeśli nie chcemy pozostać na powierzonej nam i oznaczony nową drogą przez ogół artystów. Chodź przecieć o u-

wania, za antyhumanistyczną postawę, wyrażającą się w przykrych deformacjach i dziwactwach. Naturalizm zwalczamy nie za „fotograficzne” wykończenie i zromantyzowanie rzeczywistości w obrazach, ale za niewytowną przyzwoitość i nieszczański eklektyzm, za nieodwołanie rzeczy ważnych od nieważnych.

## Spotkanie kompozytora radzieckiego W. Gomoliaki z kompozytorami polskimi

W dniu 24 bm. odbyło się spotkanie członka delegacji WOKS, laureata Nagrody Stalnowskiej W. Gomoliaki z kompozytorami polskimi.

Sekretarz Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich W. Żulawski zapoznał gościa z

osiągnięciami kompozytorów polskich.

W. Gomoliaka podzielił się wrażeniami z pobytu w Polsce po czym zapoznał zebranych z doświadczeniami swojej pracy i pracy kompozytorów Ukrainy i Związku ZSRR. Gomoliaka omówił również twórczość kompozytorów polskich.

**Diś**  
w numerze:

Str. 2 Przebudowa otoczenia Waweli zmieni oblicze Krakowa

Str. 3 W rodzinie młotników książek. Galeria Tretjakowska.

# W OGCZYŹNIE MAO-TSE-TUNGA (X)

Do pobliskiego powiatu Sińczou wyruszyliśmy płynąc na barce rzeką Perowa, po kilku godzinach za-trzymujemy się w jednej wsi. Odywało się tu zebranie, na którym omawiano wyniki przeobrażeń agrarnych, obecni byli mieszkańcy kilku wiosek.

Z miejscowymi chłopami trudno się jest porozumieć. Przez dnik i cała nasza grupa mówi dialektem pekińskim,

### KORESPONDENCJA z Chińskiej Republiki Ludowej

Jemilczą się i nadawano charakter boski. Specjalnym szkoleniem cieszył się papier zapisany hieroglifami, którego nie wolno było rzucić do kosza



Zebranie Koła Przyjaciół Chińska - Radzieckiej

którego nie znają mieszkańcy wsi.

Przewodnik wyjaśnia, że trudności językowe w Chinach są wynikiem wielowiekowej kulturalnej izolacji, która odgradza ludność stolicy od prowincji, ludzi oświeconych lub nieoświeconych. Liczba umiejscyjących czytać nigdy nie przekraczała 15 proc. Dlatego powstała taka wielka ilość dialektów zrozumiałych tylko dla ludności danej prowincji, okręgu czy powiatu. Dialekty zostają jednak wypierane przez język ogólnonarodowy „sojuz”, którego podstawę stanowi język pekiński, powszechnie nauczany w szkołach. Pismo chińskie, które stanowią hieroglify nie ulega rozwojowi oświaty. Pismo hieroglificzne było przywilejem bogatych, uniemożliwilo ono dotarcie oświaty do ludu. Hieroglifom przypisywano ta-

lub na złemie. Zafocianie, zabobon i analfabetyzm zostają przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej likwidowane z każdym dniem.

Opuszczamy powiat Sińczou. Po kilku godzinach barka wpływa do jednej z odnog SiKTangu w odległości 120 km od Kantonu. Za chwilę jesteśmy w Sekiu, oddalonym od morza o około 40 km. Szosa, w kierunku morza pędzą duże autobusy pasażerskie, dziesiątki rowerzystów i rikszarzy. Po obu stronach rozciągają się malownicze pola ryżowe, góry i osiedla o niedużych szarych domkach. Między Sekiu a Makao odcieniona licznymi drzewami nieduża osada Tsei Chen-tsuu. W tej to osadzie żył chiński demokratyczny rewolucjonista doktor Sut Jat-sen.

W drodze powrotnej za trzy mamy się w Sekiu, hałaśliwym i ciasnym mie-

ście. Na ulicach, w ogrodach, przy studniakach stoją odlane z brązu posątki, bogą wody. Wyczerem ujadają się do miejskiego teatru, który wystawia tradycyjne opery pekińskie.

Podnosi się kurtyna. W bocznej części sceny znajduje się orkiestra, w której przeważają instrumenty perkusyjne — kotły, bębny, talerze. W skład orkiestry wchodzi również skrzypce chińskie o dwóch strunach i instrumenty przypominające kłamek o bardzo wysokim tonie. Jako pierwsza zostaje odegrana sztuka pt... „Piłjana metresa cesarska”. Bohaterka wbiega na scenę szybkim drobny krokiem. Ubrana jest w pięknie haftowany strój jedwabny. Do nosnym głosem żali się na cesarza, który obdarzył swą łaską inną. W dalszej scenie bierze ona z rąk swego sługi jedną filiżankę po drugiej wino ryżowe i pije. Sztuka jest ciekła do zrozumienia dla cudzoziemca. Pięknie jej odegrała artystka w uznaniu.

Dруга sztuka obrazuje wydarzenia z czasów powstania Taipingów, wyraźnie widoczna różnica między operą chińską a europejską. Opera chińska to akrobacyjna pantomina o podkładzie muzycznym. Podczas trwania akcji stosuje się wiele symboli. I tak np. kij przybrany wstążką symbolizuje konia, zdobyte miasto przedstawia się jako skok bohatera przez jedwabną chustkę trzymaną przez dwóch mężczyzn.

Każdy artysta jest świetnym akrobatą i tancerzem. Akrobaciami są przedstawiciele ludu: chłop, robotnik, żołnierz, student. Do opery wprowadzono naturalny taniec ludowy — jangko oraz pieśń ludowe.

Zapalili się jasne światła na sali. Głos grającej orkiestry cichł w miarę jak oddalał się od teatru.

JAN STEFANSKI (c.d.n.)

Dr. Stanisław Peters

## Przebudowa otoczenia Wawelu zmieni oblicze Krakowa

W Krakowie zawiązał się Komitet Obywatelski, który postawił sobie ambitne i dalekosiężne plany: zmienił bliżej i dalsze otoczenie Wawelu i tym samym odstosuje go plekno. Aby zdać sobie sprawę z ogromu zadań, jakie zakresiono, należy stwierdzić, że przez „otoczenie Wawelu” rozumie się dziedzinie otaczających wzgórze wawelskie a mianowicie: Okół, Stare Miasto, Stradom, Kazimierz, Podgórze, Ludwinów, Dębniki, Zwierzyniec i Groble. Oznacza to obręb budowy dużej części Krakowa. Jest to więc przedsięwzięcie na skale historyczną, możliwe jedynie w warunkach ustroju, w jakim żyjemy, w warunkach planowej gospodarki.

Aby zdać sobie sprawę z potrzeby przebudowy kilku dzielnic, warto zwrócić uwagę, którą otwarto w Krakowie celem udostępnienia w pierwszym rzędzie architektom i konserwatorom materiałów potrzebnych do stworzenia koncepcji nowego Krakowa, który będzie godną oprawą dla Wawelu.

Wystawa odkrywa jedną wielką prawdę: Wawel z wieku XIX był o wiele piękniejszy. Wokół niego rozciągały się łąki, pastwiska oraz wle zabudowane niskimi domkami, które nie zasłaniały widoku, podkreślały okazałość wzgórze wawelskiego, jego piękno i majestat. Kiedy poczęły wyrastać wokół Wawelu nowe dzielnice, nie zawsze liczone się z obecnością zamku, nie zawsze brały pod uwagę konieczność takich rozważań architektonicznych, które harmonizowałyby z wawelskim wzgórzem i jego budowlami renesansowymi. Jednym z najbliższych są do światła. Udany rozwiazaniem było stworzenie Plant Dzielowskich po zasypaniu bagnistego koryta starej Wisły lub

pozostawienie ulicy Kanonicznej z jej romańskimi budowlami, wreszcie farosawate rozwiązanie ogrodów bernardynskich i misjonarskiego.

Było to jednak nieliczne wiatki. Przeważnie wokół Wawelu budowano kamienice czynszowe, które coraz ciasniejszym kręgiem i na coraz szerzej przestroni otaczały zamek podchodząc aż pod samo wzgórze jak np. u wylotu ul. Straszewskiego. Te czynszówki stały wlane dla jednego wyjątku: celu: wyduślenia tak największej ilości złotych za komornę sprawły, że Wawel został zaszereżony przez otoczenie.



Wawel — drzeworyt Wiśniewskiego

śladających cenne zabytki przeszłości. Nie uроніе nie z przeloczości, co wielkie i piękne, od rzucił zaś wszystko to, co brzydkie, co narosło jak chrobotla narosił w czasie panowania wyższości kapitalistycznej. Jest to zadanie wielkie i odpowiedzialne. Należy doń podejść z największą ostrożnością. Pierwszym krokiem było zgromadzenie materiałów twograficznych i ikonograficznych obrazujące przemiany otoczenia Wawelu w ciągu historii. Trzy zespoły naukowców zpe-

rały po muzeach i bibliotekach przez wiele miasteczek. Plan tej pracy jest zdumiewający. Pokazało oblicze Krakowa, a w szczególności Wawelu i jego otoczenia w różnych okresach historii poczynając od wieku XV reprezentowanego widokiem zamieszczonym w głosnej kronice Hartmana Schedla. Z Chwila wleciała na wystawę, jakbyśmy znaleźli się w historycznym fotoplastronku, w którym możemy oglądać obrazy tego miasta w różnych okresach, w których nie było przecież fotografi. Piękno miasta zachowywało wle do artystów, którzy dawali temu wyraz w swych pracach. Zebrano tutaj również ogromną ilość map, plansz, przedstawiających zamysł różnych wojsk okupujących miasto.

Zromadzone materiały posłuży architektom, urbanistom i konserwatorom do stworzenia koncepcji takiego otoczenia, które najlepiej uwzględnił piękno Wawelu. Nagrodzone na konkursie prace staną się podstawą do przebudowy otoczenia Wawelu.

Czy dzisiaj można już sobie wyobrazić te zmiany? W pewnym stopniu i bardzo ogólnikowo — tak. Sam Wawel zmienił charakter z pałacowego na bar dziej obronny, a więc taki, jakim był przez wieki. Zmieniły się najbliższe otoczenie t. brzeń Wisły. Zamiast zaśmieconych wałów powstana tutaj parki kultury, bulwary, które będą służyły za miejsce rekreacji i wychowania. Prawdziwa jednak rewolucję przeżyją Dębniki. Dawna wieś krakowska zmieniła się w ciągu historii w typowe zwiłorobisko czynszowe, w których mieszkańcy różnie robotniczy. Powstanie tutaj wspaniała nowoczesna dzielnica nie ustępująca w komforcie Nowej Hucie. Podobnie ulegną przebudowie inne dzielnice.

Decyzja, która powzwał Kraków, miała zrodzić się tylko w Polsce Ludowej. Dawne pokolenia wysunęły jedynie nieśmiały projekt w tym kierunku, które konkretyzowały się na prowadzeniu dyskusji po kawiarniach. Działające pokolenie może nakreślić najsmielsze plany. Kraków będzie rzeczywiście pięknym miastem a Wawel na takimże wystąpi w całej okazałości.

WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA —

NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA —

NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA —

### Klimat i światło

Ne ustajemy w wahaniach odliczkach: zabieramy się stąd i stamtąd, bierzemy w rękę i w rękę, rudy itp. Ujarzmiłyśmy wód, przetwarzając je w turbinach na energię elektryczną. Zaczynamy — jak w Związku Radzieckim — długie pasy ochronne lasów, zmieniając warunki klimatyczne olbrzymich obszarów.

**WPLYW KLIMATU NA CZLOWIEKA**  
Ale od pewnego czasu staramy się stworzyć człowiekowi lepsze warunki w pracy, aniżeli może je dać natura. Chodzi tu o klimat i oświetlenie wnętrza pomieszczeń, zarówno mieszkalnych jak i przemysłowych.

Nieraz narzekamy, jak się nie dzieje, czuje, duszne jest, barometr spada, pewnie będzie burza. Ktoś inny znów mówi, że blask tak go męczy, że nie może pracować. Ale też przeciwnie: każdy z nas zna okresy bardzo dobrego samopoczucia, przy którym doskonale się pracuje.

Otoż zostało doświadczalnie stwierdzone, że na psychikę człowieka działają temperatura, wilgotność, temperatura powietrza oraz natężenie i barwa światła i współzawodniczy czynni dział z przyrodą w tym kierunku, aby utężyć człowieka od zewnętrznych zmian powietrza i światła i stworzyć mu w czasie pracy stałe warunki dobrego samopoczucia.

**WPLYW ŚWIATŁA NA CZLOWIEKA**  
Drugim czynnikiem dobrego samopoczucia, jest oświetlenie. Przy słabym oświetleniu źle rozróżniamy zarówno barwy jak i kontrasty. Zbyt silne oświetlenie męczy wzrok na skutek silniejszego i utrudnia pracę. Lec nie tylko ilość światła jest ważna, lecz także jakość. Każdy z nas sam się przekonał, że inaczej widzi przy świetle słonecznym a inaczej przy świetle żarówki elektrycznej. Różnica barwa otaczających ścian i sufitów ma znaczenie. Np. barwy, zwieryające błękit z sobą wrażenie chłodu i dlatego nazywamy je zimnymi i na odwrót barwy od ściennej do czerwonej, wywołują wrażenie ciepła, lecz równocześnie wytworzyła w nas pewien stan niepokojący. Najkorzystniejsze są jasne barwy zielona i kremowa. Lecz barwy żółta od rodzaju światła. Tę samą zieloną ścianę widzimy inaczej w dzień a inaczej przy świetle żarówki. Przyjmujemy, że właściwą barwę mamy przy świetle słonecznym. Różnica ślad pochodzi, że światło słoneczne, choć jest białe, składa się z światła o kolorach tęczy i jeżeli przy sztucznym świetle mamy tak samo widzieć jak przy słonecznym, to sztuczne światło musi mieć taki sam skład jak słoneczne.

Stwierdzone doświadczalnie, że strefa dobrego samopoczucia, — jeżeli chodzi o powietrze — wynosi 17—21 stopni C oraz 30—60 proc. wilgotności, a w tych granicach zależy od położenia geograficznego, rasy, przyzwyczajenia, odzieży oraz warunków pracy. W czasie pracy człowiek oddaje z siebie ciepło i parę wodną. Również oddychaniem skład powietrza. Otoż epanowanie wahań temperatury i wilgotności wnętrza pomieszczeń i niezależnie od warunków zewnętrznych nazywamy klimatyzacją, przy czym rozróżniamy klimatyzację dla ludzi i przemysłową.

Stosujemy przysady przy pomocy których w mieniamy powietrze, oczyszczamy je, podgrzewamy lub chłodzimy, osuszamy lub nawilżamy, a wszystkie te czynności wykonywane są automatycznie, za pośrednictwem odpowiednich czynników nastawionych na określone wartości.

Nieraz trafiamy na duże trudności przy okreśianiu najkorzystniejszych warunków klimatyzacyjnych, równocześnie dla ludzi i dla produktownych materiałów szczególnych higroskopijnych, jak surowce w przędzalniach, materiały wybuchowe itp.

Niestety, a raczej na szczęście, światło żarówki ma znacznie więcej promieni czerwonych a mniej fioletowych i stad pochodzi różnica w widzeniu barw.

Powidzieliśmy na szczęście, gdyż dzięki tej ujemnej właściwości żarówki, poszukiwano lepszego źródła światła doprowadzili do wspomnianego osiągnięcia techniki świetlnej, jakim są rury fluoryzujące, pospolicie zwane świetłowy kani. Dają nam one możliwość stworzenia promieniowania widzialnego, tzn. światła o dowolnym składowaniu, a więc i takiego i jakiego składa się światło słoneczne.

### WSPÓLZAWODNICZYSTWO Z PRZYRODA

Co więcej — możemy stworzyć światło, przy którym człowiek lepiej będzie się czuł niż przy słonecznym i badania w tym kierunku aby ustalić najkorzystniejszy wpływ składu i natężenia światła na samopoczucie człowieka.

Klimatyzacja i sztuczne światło umożliwiły, dla próby, wybudowanie pewnej ilości zakładów przemysłowych bez okien, gdyż fachowcy twierdzą, że sztucznie potrafimy stworzyć czło-wiekuw pracy lepsze warunki, niż może je dać natura.

Wz Współzawodniczy z przyrodą, w trosce o człowieka zwyciężamy.

dr. Kazimierz Paszke

## Z DZIEJÓW

Sztuka drukarska dzieli się na trzy zasadnicze techniki druku: — druk wypukły, wklęsły i płaski. W artykule ponizszym zajmiemy się (w znacznym skrócie) rozwojem druku wypukłego.

Upowszechnienie fabrykacji papieru spowodowało szybki rozwój rekopisownictwa we wczesnym średniowieczu. Pośladając odpowiedni i stosunkowo tani materiał można było rozwinąć na szeroką skalę działalność piśmiennicza. To też liczące pojawiają się wiedy księżki. Książka — manuskrypt była jednak wynikiem conajmniej kilkuletniego nakładu pracy.

Wynikiem długoletnich, morderczych prób był wynalazek drzeworytu. Technika drzeworytnicza (zw. ksylografia) polegała na łatwym zróżnicowaniu powierzchni płyty przez wypuklenie miejsc drukujących znalazła szerokie zastosowanie. Następnie zaczęto wyznaczać na płycie drzewianej teksty cacych stron ksiązkowych. Tak powstały pierwsze druki ksylograficzne (druki pochodzące z tego okresu można oglądać w Muzeum Oregowym w Rzeszowie).

Po dłuższej jednak praktyce okazało się, że ten proces odbijania identycznych egzemplarzy, stanowiący duży krok naprzód w stosunku do pochłaniającego wiele czasu i mozol-

ny ręcznego przepisywania — miał także poważne wady. Błąd popełniony przy wycałaniu tekstu na płycie był bardzo trudny do usunięcia i groził zwykle całkowitemu zniszczeniu włożonego nakładu pracy. Poza tym płyta przy odbijaniu ulegała zniszczeniu przez ogień lub wilgoć. Te powody skłaniały do nowych, owocniejszych poszukiwań.

I oin około roku 1450 Niemiec Jan Gensfleisch o przydomku Gutenberg dokonał niezwykle przełomu w dziele druku. Zastosował on zamiast całej płyty — najprostszą, niepodzieloną jej składnik, poszczególne litery alfabetu. Gutenberg początkowo wycinał na drewnianej płycie cały tekst i przecinał ją tak aby uzyskać pojedyncze litery. Potem jednak sporządził meszynkę za pomocą której odlewał ołowiane sztabki zakończone wypukłym znakiem. Tak powstała metalowa członka drukarska, pozwalająca w większym zestawie na dokonywanie najrozmaitszych kombinacji tekstowych.

Właściwa czynność drukarska polegała na składaniu i odbijaniu. Złożone ręcznie z pojedynczych członków zestawiono w kolumny. Cały zestaw po wyczyszczeniu farbą i nałożeniu arkusza pa-

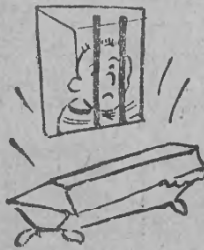
NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA — NAUKA — WIEDZA —



### We francuskiej szkole

„Kiedy jest u nas w Paryżu południe jest w Moskwie ię już trzy godziny po południu? O ileż różnicą! W r. 1917 r. przetrzął”  
 „Jak mówią tutaj — najmniejsza o trzydzieści pięć lat”  
 (Dikobraz)  
 H. E. N.

### W Niemczech Zarhodnich



„Dostałem w 45 roku dwadzieścia lat”  
 „Co to znaczy — ja dostałem dożył”  
 „Wobec mnie jesteście obaj szczeniaki — ja jestem już pięć lat po śmierci”  
 (Dikobraz)  
 H. E. N.



Zadziwiająca ta rzeczka Ród Bierze swój początek gdzieś tam na Podolu i już to płynął spokojnie po bogatym w trawę odlewisku. Już to nagle zabulgozce w wąskich, skalistych brzegach, które niewiadomo skąd wzięły się na stepowej Ukrainie. Także silna rzeka jest zdumiewająca na stosunkowo krótkim odcinku porusza ona turbiny dwóch międzyrejonowych elektrowni wodnych, a jutro jej woda zostanie wpuszczona do turbiny trzeciej elektrowni.  
 Właś Stieblew nad Rosją zna każdy uczeń na Ukrainie

O złej i gorzkiej doli jej nie zakańczował pisał znany przedrewolucyjny ukraiński pisarz Iwan Siemienowicz Nieczuj-Lewicki.  
 Dziś do Stieblewa, gdzie żyją pilscy potomkowie bohaterów Nieczuj-Lewickiego, zjeżdżają się goście z całej Kijowszczyzny. Witani są serdecznie. Jest czym gościć. Jest o czym o powiadać i co pokazać. 2 listopada było w Stieblewie wielkie święto — uroczyste otwarcie nowej elektrowni wodnej, największej na Rosji.  
 Obecnie wszystkie trzy elektrownie wodne — Dymbieniec ka, Korsuń — Szewczenkowska i nowa Stieblewska — złączą swe siły. Uzyska się przez to wielką moc — 5 tysięcy kilowatów.

Wiele energii elektrycznej potrzeba obecnie wsiom kolchozowym nad Rosją. Nie dla oświetlenia mieszkań, gdyż już od kilku lat palą się w domach kolchoźników lampy elektryczne. Nie dla nie dla radiofonacji czy kinofonacji wsi. W jednym tylko rejonie Korsuń-Szewczenkowski odbyło się w obecnym roku 3600 seansów kinowych. A radioaparaty i odbiorniki znajdują się wszędzie.  
 Prąd elektryczny jest dziś potrzebny wytwórcości kolchozowej. Na ziemiach Korsuń-Szewczenkowskiego rejonu pracują elektryczne traktory i elektrokombajny w zabudowlach kolchozowych. Właściciel elektrowni wodnej, zasilających traktory i kombajny za pośrednictwem wędrownych transformatorów, przekroczyła już setkę kilometrów. Maszyny elektryczne obrabiają tysiące hektarów ziemi kolchozowej. A przecieł to dopiero początek.

## Wśród książek

### Historia Włoskiej Partii Komunistycznej

W ramach dni Funduszu Stypendyj i Burs im. Fryderyka Chopina, jakie odbywają się w całej Polsce, w bieżącym roku jako w 103 rocznicę śmierci tego wielkiego kompozytora i pianisty, logicznej „instrumentacji” to planowej. Doskonale zagrana w swojej lekkości Etuda gis-moll oraz heroiczna Etuda a-moll jak i kontrastujące ze sobą części Scherza E-dur wywołują gorące oklaski na salach. Ballada g-moll oraz dwa mazurki wciągają nieco większej „chwytliwości” i metrum, jednak chwytliwość ta stosowana musi być bardzo ostrożnie, by pianista nie popadł w manierę.

Wiele energii elektrycznej potrzeba obecnie wsiom kolchozowym nad Rosją. Nie dla oświetlenia mieszkań, gdyż już od kilku lat palą się w domach kolchoźników lampy elektryczne. Nie dla nie dla radiofonacji czy kinofonacji wsi. W jednym tylko rejonie Korsuń-Szewczenkowski odbyło się w obecnym roku 3600 seansów kinowych. A radioaparaty i odbiorniki znajdują się wszędzie.  
 Prąd elektryczny jest dziś potrzebny wytwórcości kolchozowej. Na ziemiach Korsuń-Szewczenkowskiego rejonu pracują elektryczne traktory i elektrokombajny w zabudowlach kolchozowych. Właściciel elektrowni wodnej, zasilających traktory i kombajny za pośrednictwem wędrownych transformatorów, przekroczyła już setkę kilometrów. Maszyny elektryczne obrabiają tysiące hektarów ziemi kolchozowej. A przecieł to dopiero początek.

## Zycie muzyczne

### Koncert chopinowski

W ramach dni Funduszu Stypendyj i Burs im. Fryderyka Chopina, jakie odbywają się w całej Polsce, w bieżącym roku jako w 103 rocznicę śmierci tego wielkiego kompozytora i pianisty, logicznej „instrumentacji” to planowej. Doskonale zagrana w swojej lekkości Etuda gis-moll oraz heroiczna Etuda a-moll jak i kontrastujące ze sobą części Scherza E-dur wywołują gorące oklaski na salach. Ballada g-moll oraz dwa mazurki wciągają nieco większej „chwytliwości” i metrum, jednak chwytliwość ta stosowana musi być bardzo ostrożnie, by pianista nie popadł w manierę.

Zmieszany barwliwym oklaskami młody koncertant wykonał poza programem Etudę Ges-Dur i Poloneza As-dur.  
 K. MIRSKI



Adam Harasiewicz

organizowane są koncerty i audycje radiowe muzyki chopinowskiej. Jednym z takich koncertów był w Rzeszowie — koncert młodszego, utalentowanego pianisty, wychowanka rzeszowskiej Szkoły Muzycznej obecnie ucznia Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie — Adama Harasiewicza.  
 Młody pianista miał nie łatwe zadanie do spełnienia. Wykonał program jednego kompozytora, a szczególnie Chopina, to sprawa, której podjął się mogą doznać już pianści. Adam Harasiewicz wykonał w czasie koncertu poważną dojrzałość techniczną i duzo

Przewodniczący kontroli technicznej w Zakładach „Bewu” skrzywił się. Jakby półkoral szklankę octu. Osie były marne. Bez przesady, co trzecią należało odrzucić. Szrama, pęknięcia — niby nieznaczne, ale w maszynie... trzeszcz, polecał jak nie.  
 Majster Opuch zawążył grymas — Co, nie bardzo? Szepnął przysunąwszy się do przewodniczącego. Ten machnął ręką: — Szkoła gadać! — I co, odrzucić? — strapił się majster — a nasz plan! Za dwa dni nie nadrobimy. Będą nas bić...  
 Przewodniczący komisji zastanowił się. Rzeczywiście, planu nie wykonają. A nie ma planu, nie ma premii. Jeszcze raz zaczął oglądać osie. Nie takie złe? — szepnął majster — jakś wytrzymają...  
 Przewodniczący zdecydował się. — Wytrzymają — powiedział do dwóch pozostałych członków kontroli —

drobne szramy i pęknięcia są powierzchniowe — nie mają znaczenia. — Naprawdę, rzeczywiście? — spytał jeden z członków. — Majster patrzył błagalnie w oczy przewodniczącego. — Plan — używaliśmy sobie przewodniczący i pewnie odpowiedział. — Recepl Puszczamy! —  
 — Jeśli te osie są dobre, to ja jestem Turek — powiedział robotnik Krydel, montując część maszyny. — Co cię to obchodzi! — uruwnął starszy monter — nie nasze osie, takie przysyłają „Bewu”, rób, co do ciebie należy. — A obchodził, obchodził — rozłożył się Krydel — dla kogo, u diabła te maszyny? Dla Tita, czy innego łobuza? — Starszy monter warczył re-

„Coż to, tak się źle czuje, że nie możecie poczekać do rana?”  
 „No darujcie, przecież nie pójde do doktora w ciągu dnia, kiedy pracuję w nocnych zmianach.”  
 (Dikobraz)

## Zamknięty krąg

mionami. — Nie plek się... co chcesz, kontrola techniczna puściła: już ona lepiej zna się od ciebie.  
 \*  
 — Solidna robota — stwierdził w „Świecie” brzydgi Mroczek — oglądając nową maszynę — w „Monta-stalu” pierwszorzędną fachowcy. No, chłopcy, dopasujecie te kółka — i maszyna gotowa! — Już się robi — jednocześnie powiedział dwóch robotników. — Tylko — zafrasował się jeden — te dwie osie nie bardzo mi się podobały. Po-dejrzano — można powiedzieć — Nie nasze — zbagatelizował brzydgi.

### Objaśdowy Teatr Korespondentów

ma zaszczyt przedstawić  
 1 sztuki pod wspólną nazwą:  
**Nasze rady — bez przesady**

**SZUKA PIERWSZA** — wesoła komedia muzyczna ze śpiewami, tańcami i cudziemi rękoczynami.  
**SZUKA DRUGA** — dramat o charakterze dydaktyczno-wychowawczym.  
 Tekst korespondentów R. Hila i St. Sikory. Oprawa sceniczna TIK.

### ZABAWA NA STO DWA

Rzecz dzieje się w gromadzie Chorzelów, w dniu 17 listopada br., na zabawie urządzonej przez miejscowe koło ZMP. Solo Muzyka gra. Tlum tańczących. Na uboczu dwóch młodzieńców.  
**WACUS:** — Zabawa w deszczu, Mieciu Muzyka — mucha nie siada, wódki jest ledwie przyniesz Pij Mieciu, cyki!  
**MIECIU:** — Cyk, Waciu! A niektórzy mówili, że ZMP zawsze urządza zabawy bezalkoholowe, że młodzi mają tyle w sobie radości że alkohol im niepotrzebny.  
**GOSC (zalaný w drobny maczek):** — Co niepotrzebny? A ja, tego i tak, w ogóle nie wyjdę. Potrzebny jestem. Mnie żal... (Śpiewa koloraturową „górą czy ci nie żal”).  
**WACUS:** — Kolego nie ryc tak, bo mnie w żółdaku ścisła.  
**MIECIU:** — W ucho gościa, w kostkę go, Waciu!  
**WACUS:** — próbuj trafić gościa w ucho, prak szym rafa dwóch innych (Półgodzinne nieporozumienie towarzyskie, bułki, chrasta itp. biorą czynny udział. Potem następuje ogólna zgoda).  
**GŁOS I:** — Przepraszam, ale na zgodę, zatańczymy bugi-wugli  
**GŁOS II:** — Mówi się budzi-wudzi...  
**GOSC (zalaný w maczek):** Buzi — wódki, Waciu... i śpiewajmy...  
**WACUS:** — Ale nie „góra”...  
**MIECIU:** — Śpiewajcie na mną... Ra, dwa, trzy...  
 Na zabawie w Chorzelowie Alkohol nam szumi w głowie Ładnie robi nasze Koło Ze bawimy się wesoło!  
 („Wszystcy bawią się wesoło Od czasu do czasu „rozrobka” — indywidualna i zbiorowa Zagubione zęby (dwa nadesłano do naszego teatru), części garderoby, guziki itp. — płątaj się pod nogami tańczących Kilku wyczerpanych śpi snem sprawiedliwych w różnych zakamarkach. Zabawa na sto dwa... procent alkoholu.

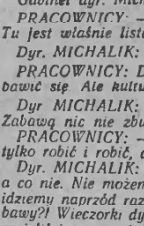
### NIESPODZIAŃKA

#### Akt I.

Rzecz dzieje się w PZGS w Mielcu. Scena I przedstawia obranie pracowników PZGS.  
**GŁOS I:** — ...więc postanawiamy organizować wieczorki dyskusyjne. Pierwszy odbędzie się w dniu 15 listopada.  
**GŁOS II:** — Sądź, że na wieczorku, po dyskusji, możemy się zabrać.  
**GŁOS III:** — Ale kulturalnie. Bez wódki i wybrzków.  
**GŁOS I:** — To zrozumiałe. Więc chętni proszę wpisywać się na listę.

#### Akt II

Gabinet dyr. Michalika.  
**PRACOWNICY:** — Ob. dyrektorze, my w sprawie wieczorku... Tu jest właśnie lista...  
**Dyr. MICHALIK:** — Jakiego wieczorku? Jaka lista?  
**PRACOWNICY:** Dyskusyjnego i w ogóle... chcemy potem zabrać się Ale kulturalnie.  
**Dyr. MICHALIK:** — Zabawić, acha... A robota, nie zajęte, co? Zabawę nic nie zbudujemy, Kochani...  
**PRACOWNICY:** — Ależ ob. dyrektorze, przecież nie można tylko robić i robić, a zabawić się nie wolno...  
**Dyr. MICHALIK:** — Bez nauki, bez nauki! Wiem, co wolno, a co nie. Nie możemy pozwolić sobie na osłabienie tempa, gdy idziemy naprzód razem budując i tworząc. W takim okresie zabawy? Wieczorki dyskusyjne? Nie; Wszystkie zapisano na tej waszej liście muszą jutro obsłużyć teren. Szkoda gadać.  
 (Dalszych aktów nie ma. Pracownicy wyjechali obsługiwać teren — wieczorku nie było i — nie będzie. Tak postanowił dyr. Michalik).  
**KOROSPODENCJI:** — Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej sztuce widać dwa mielusze stanowiska koła ZMP i dyr. Michalika. A nasze rady: obywatela bez przesady!  
 Koniec



### Ponownie w Ośrodku Zdrowia



to, posypały się iskry i odłamki metalu.  
 Majster Opuch przyszedł, obejrzał. Za głowę się złapał. Złabate kółka potłamałe, cylindry wygięte, noże poszczerbione. Smelec.  
 — Diabelskie brakoroby — warknął — żeby was drwił ścisnęły. Tak się maszyny robi? Na dwa miesiące najniższy plan nam zawallil!  
 Przyjechała komisja. Dwa dni badała. Doszli. Oś wybra-kowana. Rozciągała się jak drewno. I bigosu narobiła.  
 — Brakoroby — warczał majster — zapakuj wam robót. Obejrzała komisja oś. Nawet nie szczegółowo. Wyrażnie widać na niej było znak firmowy „Bewu”.  
 — Brako... — majster nie dokończył, spuścił głowę i odszedł.  
 Na inne stanowisko. Przewodniczący kontroli technicznej też.  
 Kto

